



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 205 (11281)

Kraków, środa 29 XII 1982 r.



W podbejruckiej miejscowości Chalde rozpoczęły się we wtorek rokowania izraelsko-libańskie z udziałem delegacji USA w sprawie wycofania z terytorium Libanu izraelskich sił okupacyjnych. Rozmowy będą kontynuowane jutro. Rzecznicy delegacji amerykańskiej, izraelskiej i libańskiej określili pierwsze spotkanie jako pomyślne, odnotowując pewien postęp. CAF-UPI-Telefoto

Nie przegrać z zimą

MPO poradziło sobie samo lecz oczekuje większej pomocy

Wczoraj po południu zaczął padać śnieg. Był to pierwszy poważniejszy atak zimy.

W późnych godzinach wieczornych skontaktowaliśmy się ze sztabem koordynującym zimowe poczynania przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Jak nas poinformował pełniący dyżur Mieczysław Tokarski sytuacja na drogach przedstawiała się korzystnie. Pracowały pługi i polewarki MPO, Krakowskiego Zarządu Dróg i innych przedsiębiorstw. Szczególnie wiele uwagi poświęcano drodze warszawskiej w okolicach Michałowic i Bibic, a także trudnym, niemal górskim drogom, po których jeżdżą autobusy MPK do Ochojny i Woli Zachariaszowskiej. Ponieważ przed godziną 23 notowano w Krakowie plus 1 stopień Celsjusza, śnieg topniał. Nie było awarii w sieci wodociągowej i ciepłowniczej.

Dziś rano dyspozytorzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania stwierdzili, że przez całą noc na wszystkich 16 trasach, które odśnieżają wozy tego Przedsiębiorstwa, pracowały po 2 samochody. Zima zaskoczyła jednak te firmy, które miały dostarczyć swe pojazdy do pomocy w akcji zimowej. Z tego obowiązku wywiązały się dzisiejszej nocy tylko KBM „Nowa Huta”, „Energopol-2” i „Elektromontaż”. Znacznie dłuższą listą tych, którzy zapomnieli o swych powinnościach wobec miasta.

Kierowca MPO, Adam Zychowicz pracował na alei 29 Listopada, utrzymując przejeżdżność trasy warszawskiej aż do Bibic. Trzykrotnie w ciągu nocy spał śnieg i samochody miały trudności ze zjazdami po serpentynach w Michałowicach. Droga doprowadzona jednak została dzięki użyciu pługu do stanu czarnego. Mniej tej nocy A. Zychowicz korzystał z solanki. Przejechał po swej trasie aż 258 kilometrów. Mimo bardzo trudnych warunków drogowych w Krakowie nie zanotowano poważniejszych wypadków na drogach. Zdarzyło się jedynie siedem niegroźnych w skutkach kolizji pojazdów. (kg)

Tomograf nie działał bo zabrakło... bezpiecznika

W poniedziałek po południu siernowocześnie urządzenie diagnostyczne — tomograf komputerowy, zainstalowany w Zakładzie Rentgenologii Akademii Medycznej przerwał pracę. Okazało się, że awaria jest błaha — po prostu przepalił się bezpiecznik. Ale w poniedziałek i wtorek urządzenie stało bezczynnie, bo potrzebny dwuamperowy bezpiecznik był nieosiągalny. Dowiedzieliśmy się jednak, że prawdopodobnie ktoś z krakowskich przedsiębiorstw dysponuje takim detalem elektrycznym i dziś tomograf Siemens powinien już normalnie funkcjonować. (ag)

Było to 29 grudnia

W 1170 r. w katedrze w Canterbury zamordowany został przez kilku rycerzy króla Henryka II arcybiskup Thomas Becket, obrońca niezależności i swobód Kościoła Katolickiego w Anglii. Jego postać spopularyzowała sztuka „Mord w Katedrze” T. S. Eliota, grana ostatnio w Warszawie i Krakowie.

W 1857 r. kolonialna wojska brytyjskie i francuskie zajęły chińskie miasto Kanton, ważny port handlowy, znany już od III w. p.n.e., który stał się kolebką rewolucji chińskiej w 1911 r. i 1927 r.

W 1894 r. urodził się w Krakowie Witold Zechenter, poeta, satyryk, publicysta, redaktor i współpracownik krakowskiej prasy i radia, autor takich m.in. zbiorów wierszy lirycznych, jak „Ręka na sterze”, „Linia prosta”, „Niebieskie i złote” oraz satyrycznych „Guzy na murze”, „Z pegazem pod gazem”.

W 1940 r. bombowce hitlerowskiej Luftwaffe dokonały zmasowanych nalotów na stolicę Wielkiej Brytanii, powodując ogromne zniszczenia (1-k)

Dziś drugi dzień obrad Sejmu

Wybór dyktowany realizmem

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Dziś drugi dzień obrad Sejmu PRL. Na obecnych obradach dominuje problematyka gospodarcza: wybór wariantu koncepcji planu trzyletniego i wstępnych założeń na dalsze lata oraz przyszłoroczny budżet państwa. W poselskiej debacie akcentowane są zagadnienia związane z drogami przewyższania kryzysu gospodarczego. Debata na ten temat zakończyła się dzisiaj przed południem. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje ponadto rozpatrzenie projektu ustawy o Urzędzie Ministra Finansów oraz urzędach i izbach skarbowych, jak też projektów nowelizacji ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i kodeksu postępowania w tych sprawach.

Chociaż wczorajsza debata sejmowa dotyczyła głównie problemów gospodarczych i budżetowych nie sposób nie zacząć refleksji natury społecznej. Otóż po raz pierwszy w powojennej

historii naszego parlamentu koncepcja Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego (w tym wypadku na najbliższe 3 lata) tworzona była przy tak szerokim udziale opinii publicznej. Opracowane przez Komisję Planowania warianty planu 3-letniego i wstępne założenia na drugą połowę lat osiemdziesiątych podane zostały do powszechnej wiadomości w sierpniu. Dokument ten został zaakceptowany przez partię, stronnictwa polityczne i organizacje młodzieżowe. Wypowiedziały się o nim organy doradcze (zwłaszcza waż-

Jednak samobójstwo?

WASZYNGTON (PAP) Podjęte przed 14 tygodniami przez prokuratora okręgowego w Los Angeles dochodzenie w sprawie okoliczności śmierci przed 20 laty Marilyn Monroe (w związku z wysuniętą przez prywatnego detektywa sugestią, że została ona zamordowana przez CIA, lub podobną grupę) nie pozwoliło znaleźć dowodów na poparcie tezy, iż aktorka padła ofiarą morderstwa. Prokurator pozostał przy oficjalnej wersji, iż śmierć była wynikiem zażycia nadmiernej dawki środków nasennych.

Podróż na gapę...

LONDEN (PAP) Tancerzyk, Frank Reuben i Kenijczyk, Ahmed Abdalla zgłosili policji na kenijskiej wyspie Lamu, że przyplynie tu na tratwie złożonej z beczek po benzynie i kawałków drewna. W „statek” taki wyposażyli ich kapitan greckiego frachtowca „Aegis Pioneer”, gdy odkrył, że ma na pokładzie pasażerów na gapę. Na tratwie znajdował się jeszcze trzeci pasażer na gapę, którego Reuben i Abdalla nazywają Venant. Miał on spaść w czasie 80 km podróży z tratwy i utonąć. Pasażerów na gapę spuszczone na wodę 23 grudnia

ki był głos Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL), instytucje naukowe PAN, organizacje społeczne i zawodowe (Krajowa Rada Kobiet Polskich, NOT, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne). Wreszcie nie zabrakło głosu zakładów pracy i indywidualnych obywateli. (Dokończenie na str. 2)



Mimo trudnych warunków jazdy, jakie wystąpiły na drogach wraz z pierwszymi opadami śniegu i występującą lokalną goleńdzą na południu kraju, sporo kierowców nie zachowało należytej ostrożności. Na zdjęciu: tak wygląda „fiat 126p” po zderzeniu w Zakopanem. CAF-Momot

Ze Szlaku na Krzemionki

Tu Telewizja Kraków

Pierwszy krakowski program telewizyjny emitowany był 16 grudnia 1961 r. Nie należy sądzić, że był to od razu jakiś „wielki” program. Chodziło bowiem o kilkunuminutowy reportaż z Rynku Głównego — dziś powiedzielibyśmy, o migawkę, którą pokazano w ramach „Tele-Echa”.

Telewizja krakowska „mieszkała” wówczas kątem w siedzibie

Polskiego Radia przy ul. Szlak, a właściwie to była minikomórka przy rozgłośni krakowskiej. Pierwszym szefem Ośrodka TV w Krakowie był red. Czesław Berenda — późniejszy korespondent radia i telewizji m. in. w Moskwie i w Pradze. Ośrodek dysponował wówczas niewielką ilością prymitywnego sprzętu operatorskiego, który bardziej nadawał się na wyposażenie amatorskiego klubu filmowego — nie obrażając filmowców amatorów — niż dla telewizji.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr pd.-zach., zach., prędkość 3-6 m/s. Temp. maks. dniem 2-4, min. nocą 3-0 st. C. Rano wilgotność powietrza 92 proc. (w)

z dalekopisu

W pobliżu stolicy Salwadoru obsunęła się ziemia na autostradzie. 14 osób zginęło. Pod zwałami błota i olbrzymich głazów znalazły się 2 samochody i wielu robotników drogowych.

W Ajaccio na Korsyce doszło do 8 zamachów bombowych. Obrażenia odniosło 3 policjantów. Bomby podłożono w mieszkaniach obywateli francuskich z Francji kontynentalnej.

W zachodnim Bejrucie nieznanymi sprawcami ostrzelali siedzibę postępowej Partii Socjalistycznej 2 strażników poniosło śmierć.

Nad Stanami Zjednoczonymi przewalają się kleski żywiołowe. Potężne zamiecie śnieżne, deszcze i powodzie wyłączyły z użytku wiele dróg, zmusiły do ewakuacji tysiące ludzi, spowodowały śmierć kilkudziesięciu osób.

W Nikaragui zlikwidowana została bojówka zwolenników b. dyktatora Somozy, która przeniknęła z Hondurasu i działała w okolicach Jicaral. 5 członków bandy zostało zabitych.

Żołnierze brytyjscy otworzyli ogień do 2 osobników usiłujących zbiec samochodem po napadzie na sklep w rejonie Belfastu. Jeden z napastników poniósł śmierć. Drugiemu udało się zbiec.

Jedna trzecia terytorium Salwadoru pozbawiona została dopływu prądu w związku z akcją sabotażową partyzantów na linie przesyłowe wysokiego napięcia.

Nieznanymi sprawcami dokonano zamachu bombowego na pla-

W Święta Bożego Narodzenia zanotowano w USA wiele katastrof drogowych. Zginęło 319 osób. Główną przyczyną wypadków była nietrzeźwość kierowców.

Przed sądem wojskowym w Stambule rozpoczął się proces 229 członków Rewolucyjnej Komunistycznej Partii Turcji, oskarżonych o próbe obalenia rządu. 33 oskarżonym grozi kara śmierci.

Rouen i 46 okolicznych miejscowości postawione zostały w stan alarmu powodziowego w związku z groźbą wystąpienia Sekwany a kotłowa na 100-kilometrowym odcinku.

Lewacka organizacja „Światłana Droga” wzmożyła działalność terrorystyczną w Peru, zabijając studenta i rozpętała falę zamachów bombowych w regionie Ayacucho, swym głównym bastionie.

Na oblodzonej autostradzie łączącej El Paso (Teksas) i Omaha (Nebraska) w pobliżu Kearney autobus wyleciał z autostrady. 20 osób zostało rannych.



EWA KRUSZCZAK z Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego — przygotowana na największe rubry. Fot. JADWIGA RUBIS

BISKUPI katolicy w Stanach Zjednoczonych opublikowali i poddali pod dyskusję projekt listu pasterskiego, w którym wyrażają sprzeciw wobec zbrodni nuklearnych, zaś przygotowania do wojny nuklearnej określają jako działalność niemoralną, sprzeczną z zasadami religii katolickiej.

W WYWIADZIE radiowym kanclerz Austrii, B. Kreisky stwierdził we wtorek, że podczas niedawnego spotkania z J. Arafatem na Majorce udało mu się doprowadzić do nawiązania bezpośrednich kontaktów w sprawie wymiany jeńców między OWP i Izraelem.

ZE SZLAKU

WŁADZE Panamy potwierdziły w poniedziałek wizytę Papieża w tym kraju „w pierwszych dniach marca”. W drugim tygodniu stycznia do Panamy przybędzie delegacja Watykanu, która ustali szczegóły pobytu głowy Kościoła Katolickiego.

W BERLINIE podpisano protokół handlowy między Polską i NRD o wzajemnych dostawach towarów i usług na 1983 r. Protokół zakłada obroty towarowe w wysokości 103 mld zł, w tym import 60 mld zł i eksport 43 mld zł. Przewidywana na rok przyszły wielkość obrotów towarowych oznacza 4-proc. wzrost w stosunku do roku 1982.

W kopalni „Katowice” zginęło pięciu górników

28 bm. po południu w kopalni węgla „Katowice” nastąpiło silne tapnięcie, które spowodowało zawal na długości ok. 30 m. W zasięgu zawalu znalazło się 8

Sejsmiczny wróżbita

MADRYT (PAP) Guillermo Rodríguez z Santa Cruz na Wyspach Kanaryjskich, astronom-amator, który trafnie przewidział trzęsienie ziemi w Jemenie Północnym, zapowiada na 2 stycznia 1983 r. trzęsienie ziemi w amerykańskim stanie Arkansas. Wszystko — zdaniem Rodrígueza — jest wynikiem bezpośredniego wpływu Księżycy.



Uwaga Czytelnicy!

Na pytania związane z ustawą emerytalną...

...odpowiadać będzie telefonicznie we czwartek 30 grudnia w godzinach od 11 do 12.30 dyrektor krakowskiego ZUS-u, mgr Henryk Bogacz. Numer telefonu 22-89-87.

Zainteresowanych prosimy o przygotowanie sprecznych pytań tak, aby kontakt z przedstawicielem ZUS umożliwić jak największej ilości osób!

Ten gipsowy piesek z tabliczką „Proszę nie dotykać”, który należał do Elvise Presleya, plakat filmowy przedstawiający słynnego piosenkarza na motocyklu, okładki z płyt z jego podobiznami — na wystawie w Paryżu. Zabrano tu 600 najdroższych eksponatów od przedmiotów związanych z jego osobą i karierą po najnieprawdopodobniejsze „gadgets”. Całą tę kolekcję po zamknięciu ekspozycji wystawiono na sprzedaż. CAF — Keystone

Wojna trwa

BEJRUT (PAP) Iran i Irak doniosły o zaciętych walkach sił lądowych i lotnictwa w momencie, kiedy znów wzmożono wysiłki medycyjnne z myślą o zakończeniu ponad 2-letniej wojny między obu antagonistycznymi państwami.

W NIESPELNA miesiąc od odkrycia nowego złoża ropy naftowej w miejscowości Krępa koło Zielonej Góry 28 km. ruszyła tam przemysłowa eksploatacja. Szyb dostarczać będzie od 50 do 70 ton ropy na dobę.

GÓRNICZY największej w Polsce Kopalni Węgla Brunatnego „Turów” w Bogatyni wykonał roczny plan wydobycia. Do głównych odbiorców, którymi są elektrownie „Turów” i „Hirschfelde” w NRD oraz rynek zagraniczny, trafiło już 21,4 mln ton węgla.

JAK WYNIKA z danych Ministerstwa Sprawiedliwości, do 24 bm. do sądów wojewódzkich wpłynęło blisko 4 tys. wniosków o rejestrację nowych organizacji zawodowych. Decyzją sądów o sobowości prawnej uzyskało ponad 2 tys. związków; w 11 przypadkach odmówiono rejestracji; było to najczęściej spowodowane brakiem odpowiedniej dokumentacji, a także niezgodnością między przepisami ustawy o związkach, a przedstawionymi statutami i wnioskami.

W NAJMOŁDSZEJ w kraju Elektrowni „Polaniec” 28 bm. włączony został do krajowej sieci energetycznej VII blok o mocy 200 megawatów. Obecnie elektrownia w Polaniec pracuje mocą wynoszącą 1400 megawatów.

28 BM. ODBYŁO się pierwsze zgromadzenie wspólników utworzonej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pn. „Centrala Z KRAJU”

Handlu Zagranicznego Budownictwa Budimex”. Spółka, której udziałowcami, poza skarbem państwa, jest 35 przedsiębiorstw budowlanych z całego kraju, reprezentuje ogromny potencjał — 100 tys. pracowników, 3500 jednostek ciężkiego sprzętu budowlanego i ok. 4 tys. jednostek transportowych. Wybrano zarząd i radę nadzorczą. Dyrektorem naczelnym zarządu został do tymczasowy dyr. CHZB „Budimex”, Michał Siera.

ZALOGA łódzkich zakładów ponozszościowych „Feniks” przed terminem wykonała wszystkie tegoroczne zadania, a obecnie realizuje dodatkową produkcję określaną na 4 mln par najbardziej poszukiwanych wyrobów. Łącznie w tym roku „Feniks” wykona 69.300 tys. par rajstop, pończoch, skarpet dla dorosłych i dzieci. Jest to o 5 mln par więcej niż w ub. roku.

W BWA w Katowicach rozstrzygnięty został konkurs malarski im. Rafała Pomorskiego. I nagrodę otrzymał katowicki malarz — Antoni Kowalski, a jedna z dwóch II nagród przypadła Zenonowi Pokrywczynskiemu z Zakopanego.

Z OSTATNICH danych statystycznych wynika, że w końcu grudnia br. we Wrocławiu zamieszkiwało 628 tys. osób, czyli o 6 tys. więcej niż przed rokiem. Nowych urodzeń było w 1982 r. we Wrocławiu prawie 12 tys., tj. dwukrotnie więcej niż zgonów. Zdecydowaną przewagę mają kobiety — na każdych 100 mężczyzn przypada 106 kobiet.

Wybór dyktowany realizmem

(Dokończenie ze str. 1) Generalnie większość uczestników konsultacji opowiedziało się za wariantem II, który charakteryzuje się umiarkowanymi wskaźnikami rozwoju, przy przeciętnie pomyślnych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych. Taki też był dominujący ton wypowiedzi zabierających wczoraj głos posłów. Wskazywali oni, relacjonując dyskusję w komisjach sejmowych, na to, że plan jest efektem wielu kompromisów. Kompromisów często bolesnych gdyż potrzeby rosną, a środków nie staje...

Wybierać trzeba było np. między ograniczeniem spożycia lub inwestycji. Preferencje przyznano podwariantowi określonymu mianem „ochrona spożycia”, w tym szczególnie spożycia indywidualnego. Plan inwestycji w najbliższych 3 latach ma pozostać na poziomie bieżącego roku. Ale pamiętać trzeba, że dalsze utrzymywanie niskiej stopy inwestowania może prowadzić do ograniczenia produkcji oraz dekapitalizacji infrastruktury technicznej i socjalnej. Stąd głosy o zwiększeniu inwestycji, w miarę gdy tylko pojawią się możliwości. Wskazywano m. in. na szczególne potrzeby w tym zakresie chemii i transportu.

Dochody ludności w nadchodzącym roku będą większe o 424 miliardy złotych (w tym 113 miliardów to wzrost świadczeń społecznych). Tak wysokiego przyrostu nie zrównoważy prawdopodobnie napływ odpowiedniej ilości towarów na rynek. Popębi się więc luka inflacyjna. Radykalna reforma cen — powiedział jeden z posłów — zbliżyła nas do równowagi pieniężno-rynkowej, ale równocześnie „mała reforma plac” (154 miliardów zł w bieżącym roku) zdrow nas od niej oddaliła. Cenna zdaje się więc opinia Rady Społeczno-Gospodarczej o preferowaniu spożycia indywidualnego, ale pod warunkiem wiązania go z motywacyjnym systemem plac. Emerytom i renciście trzeba zapewnić ochronę socjalną, ale ludzie zdrowi i w pełni sił dźwonić muszą przed spadkiem poziomu życia, po prostu intensywniej, więcej pracując. Prawda to brutalna, ale II Polski ani II Japonii nikt nam nie daruje.

Oczywiście zwiększanie wydajności pracy nie da jeśli nie wypełnimy całej gospodarki z balaganu, niedowładu organizacyjnego i mylnych decyzji. Mówił na sejmowej sali radnik z Raciechowic — Józef Cebula o budżecie rolnictwa województwa m. krakowskiego. Z 287 milionów złotych tylko nieco ponad 20 milionów jest przeznaczonych bezpośrednio na produkcję, reszta (a więc ok. 260 milionów) „jada” administracja. Także z 670 milionów przeznaczonych na inwestycje w rolnictwie spora część używana jest niewłaściwie, gdyż decyduje nieefektywne kryterium przerobów.

Do trzech podstawowych celów społecznych planu 3-letniego — wyżywienia, mieszkań, ochrony najsłabszych grup — dopisany został w wyniku konsultacji społecznej czwarty: poprawa zaopatrzenia w artykuły przemysłowe (w tym głównie przemysłu lekkiego, jak odzież i obuwie).

Sprzedaj lokalni po wyższych cenach

Rada Ministrów dokonała zmian w rozporządzeniu o sprzedaży lokali mieszkalnych przez państwo, na mocy których podwyższone zostaną stawki sprzedaży tych lokali w domach wielomieszkańcowych o 300 proc. Obecne stawki (obowiązujące od marca 1980 r.) wynoszące 4-6 tys. zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej uznano za niewspółmiernie niskie w stosunku do obecnych i cen kosztów budownictwa mieszkaniowego.

Podwyższone stawki będą kształtowały w granicach od 16 do 24 tys. zł za 1 m kw. — w zależności od wielkości miasta i wyposażenia lokalu w urządzenia techniczne. Faktyczna należność za nabywany lokal będzie niższa, bowiem od ogólnej ceny odlicza się 1,25 proc. za każdy rok eksploatacji budynku (nie więcej jednak niż 50 proc. ceny). Nabywca zobowiązany jest do wpłacenia gotówką 30 proc. ceny lokalu. Pozostała część należności może być rozłożona na raty spłacane przez 25 lat. Jeżeli wpłata całej sumy nastąpi w chwili kupna lokalu, nabywca może skorzystać z umorzenia 40 proc. całej sumy, która podlega rozłożeniu na raty.

Nowe przepisy ukażą się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw” i obowiązują od dnia ich ogłoszenia. (PAP)

nieznacznego wzrostu wydajności pracy. Prowadzący spotkanie prezydent Tadeusz Salwa stwierdził, iż w roku przyszłym nakłady będą przeznaczane głównie na trzy dziedziny — gospodarkę komunalną, służbę zdrowia i rolnictwo, by zahamować spadek poziomu życia mieszkańców.

Okres zimowy — stwierdził prezydent — to czas szczególnie intensywnego działania opieki społecznej. Musi on dominować w pracach administracji terenowej, by ludzie potrzebujący pomocy, by niezbędną pomoc mogli otrzymać.

W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KK PZPR — Józef Gajewicz.

Pomyłka przyczyną śmierci 4 położnic

Do tragicznej pomyłki doszło 28 bm. w szpitalu w Słubicach (woj. gorzowski). 4 położnicom podano zamiast tzw. soli gorzkiej silną truciznę — azotan sodu. Mimo wysiłków lekarzy kobiety zmarły po kilku godzinach. Są to: Beata Podgórnik (lat 19), Iwona Serkowska (lat 19), Elżbieta Bukowska (lat 21) i Jolanta Kotrys (lat 25). Wojewoda gorzowski powołał specjalny zespół, który zajmuje się badaniem okoliczności tragicznego wypadku. Niezależnie od tego postępowanie prowadzi prokuratura rejonowa w Słubicach. (PAP)

W 11 miesięcy — 55 procent planu wykonało krakowskie budownictwo

W Urzędzie Miasta Krakowa miało miejsce spotkanie naczelników miast i gmin naszego województwa oraz dyrektorów wydziałów i zarządów służb miejskich poświęcone podsumowaniu mijającego roku. Jak wynika z pierwszych, szacunkowych danych, wartość produkcji sprzedanej krakowskiego przemysłu osiągnęła wielkość 271 mld zł, co stanowi o 4,3 procent mniej niż w roku ubiegłym. Wyjątkowo złe wyniki osiągnęło budownictwo mieszkaniowe, w ciągu 11 miesięcy br. wykonało ono swoje plany zaledwie w 55 procentach — pomimo ogólnej poprawy relacji ekonomicznych i

Zapagnęli złota

We wtorek rano do KD MO w Krowodrzy zgłosił się obywatel syryjski mieszkający w hotelu Holiday. Stwierdził, że poprzedniego wieczoru z jego pokoju skradziono złoty sygnet i złoty zegarek. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie pozwoliło ustalić, iż poszkodowany przez cały wieczór przebywał w towarzystwie młodej dziewczyny i trochę starszego chłopca. Niedługo zatrzymano młodą parę. Okazało się, że byli to mieszkańcy Krakowa, 18-letnia Jolanta J. i 22-letni Leszek K., którzy wykorzystując nieuwagę i naiwność hotelowych gości dokonywali kradzieży. (s)

Dbajmy wszyscy o porządek i bezpieczeństwo Krakowska milicja ma 400 wolnych etatów

Wczoraj w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie przedstawicieli Komendy Głównej oraz Komendy Wojewódzkiej MO z przedstawicielami mieszkańców Krakowa. Mieszkańców reprezentowali przede wszystkim radni, pracownicy zakładów produkcyjnych, naukowcy, nauczyciele, pracownicy wymiaru sprawiedliwości. Wśród zaproszonych gości znajdowali się m. in. I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz i komendant główny MO, gen. bryg. Józef Bejm.

Komendant Wojewódzki MO w Krakowie, płk Adam Trzybiński przedstawił stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa m. krakowskiego w mijającym roku, porównując go z latami ubiegłymi. Jak stwierdził w tym roku nieznacznie zahamowana została przestępczość. Z najcięższych gatunków przestępstw należy wymienić 13 zabójstw, z których aż 9 dokonano na skutek nieporozumień rodzinnych i sąsiedzkich, 1 miało podłoże seksualne, a pozostałe 3 rabunkowe.

W mijającym roku dokonano w naszym województwie 167 rabunków w których przeważnie poszkodowanymi byli ludzie pijani. Niepokojącym zjawiskiem jest nasilenie się napadów rabunkowych na mieszkania samotnych starszych ludzi. Mniej niż w latach ubiegłych było zgwałceń i czynów lubieżnych. W całym roku przypadków takich było 33. Nie zanotowano gwałtów zbiorowych i popełnianych ze szczególnym okrucieństwem.

Rok 1982 objawił w całej jasności problem narkomanii. Na skutek przedawkowania narkotyku zmarło w naszym mieście 7 młodych ludzi. W rejestrach milicyjnych znajduje się obecnie 1417 notorycznych narkomanów, a liczba ta wzrasta rocznie o około 500 osób.

Kradzieże i włamania do obiektów społecznych i prywatnych przynoszą ogromne straty materialne. W tym roku szczególnie dużo włamań następowało na Koleje. Stanowiły one 1/3 całości włamań i kradzieży jakie popełniono na szkodę społeczeństwa.

Większość przestępstw dokonują ludzie młodzi, którzy nie ukończyli jeszcze 30 lat życia, ale byli już karani.

Po referacie płk. Trzybińskiego rozpoczęła się dyskusja. Zwracano także uwagę na niedostatek mundurowych funkcjonariuszy MO, szczególnie na nowych osiedlach mieszkaniowych. Np. w Prokocimiu Nowym jest jedynie 2 dzielnicowych. Odpowiadając na te uwagi komendant główny MO stwierdził, iż w Krakowie jest wolnych 400 etatów milicyjnych.

Jak zapewnił gen. Bejm wszystkie głosy z krakowskiego spotkania zostaną uwzględnione przy opracowaniu zadań milicji na najbliższe lata. Być może praca milicji da większe efekty, gdy poprzez ją również całe społeczeństwo. Gdyby np. miała miejsce większa więź sąsiedzka w nowych osiedlach mieszkaniowych, z pewnością nie byłoby tylu włamań mieszkaniowych. Duża anonimowość mieszkańców sprzyja przestępcom. (s)

Szwedzki dar dla zakopiańskich dzieci

Polsko-Szwedzkie Towarzystwo „Polskie dzieci” istnieje w Szwecji już ponad rok. Stara się ono pomóc polskim Domom Dziecka, sanatoriom czy szpitalom dziecięcym.

Wczoraj przedstawiciele tej organizacji, pani Teresa Zetterquist (z pochodzenia zakopiańska) i jej mąż ofiarowali, w imieniu tej organizacji, 2 używane samochody sanatorium dziecięcemu w Zakopanem. Auta te przeznaczono do przewozu osób niepełnosprawnych.

Przedstawiciele Towarzystwa zapewnił, że, w razie potrzeby, wszystkie części zamienne do nietypowych samochodów będą przysyłane ze Szwecji. (al)

co słychać...

Institut Gallupa przeprowadził ankietę na terenie brytyjskiego dziennika „Daily Telegraph”, z której wynika, że mieszkańcy Grecji oraz Korei Południowej są największymi optymistami, jeśli chodzi o prognozy na rok 1983, zaś największymi pesymistami są Peruwiańczycy i Belgowie. Polaków, niestety, nie pytano o zdanie.

Ofiara psich czułości

PARYŻ (PAP) 32-letnia mieszkanka Strasburga, Claude Reinert wypadła przez okno 4 piętra, gdy jej puścił, uciechony przygotowanymi do spaceru, skoczył na swą panią, która stała przy oknie. Jej stan w miejscowym szpitalu określono jako poważny.

Łotek

DUŻY ŁOTEK płaci. I los: za „6” po 911.693 zł, za „5” prem. po 455.846 zł, za „5” zwykły po ok. 7.000, za „4” po 211 zł, za „3” po 12 zł. II los: za „5” po ok. 25.000 zł, za „4” po 584 zł, za „3” po 66 zł.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków przemasza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej z powodu remontu sieci m. in.:

- od 3 do 14 stycznia, w godz. 7.30-15.30, przy ul. Zwirówek, Głogowa, Malinowej, Piaszczyńskiej, Rybakowskiej, Jasnej, Zimorowicza, Katowickiej, Zielony Most, Tetmajera, Pod Strzechą, Tadeusza Zieleniewskiego, Władysława Zieleniewskiego, Palmowej, Narcyzowej
- przerwy stałe, w godz. 7.30-15.30: — 6 stycznia, przy ul. Mazowieckiej 18, Świętokrzyskiej, Wrocławskiej 17-23
- 10 stycznia w Będkowiecach
- 11 stycznia przy ul. Ks. Meyera, 23 Listopada od wiaduktu do nr 175, Kuźnicy Kółkatasowskiej, Banacha
- 13 stycznia przy ul. Zakamycza, Rzepichy
- 14 stycznia przy ul. Różyckiego 41 i 41c, Weissa 18 i 20
- od 17 do 21 stycznia przy ul. Siewnej, Polnej, Krętej, Bocianej, Zawodzie, Złotej, Filomatów, Azalowej, Szaflarowej, Jablonnej, Nad Strugą
- 18 stycznia przy ul. Pasternik, Rodakowskiego od Pasternika do Władysława Zieleniewskiego
- od 19 do 20 stycznia przy ul. Dzierżyńskiego 95 i 98, Piaszczyńskiej 9, Gramatyka 7a
- od 24 do 28 stycznia przy ul. Łokietka od nr 236 do Skotnicy, Kaczorowska Skotnica, Poziomkowej
- 25 stycznia przy ul. Nowowiejskiej 10, ul. 18 Stycznia 52a
- od 27 do 28 stycznia przy ul. Odrowąża 40-60, Składowej 12 i 14, Friedleina 39-49

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny IV „Krowodrza”, tel. 11-70-44, wewn. 354. K-7827

Ukradzionym „maluchem” przyjechał z Kiele

Wczoraj w nocy funkcjonariusze radiowozu patrolowego zatrzymali na ul. Kazimierza Wielkiego 16-letniego Dariusza R., który przyjechał do naszego miasta ukradzionym w Kielecach samochodem „fiat 126p”. Sprawca kradzieży również był mieszkańcem Kielec. (s)

Ze Szlaku na Krzemionki

(Dokończenie ze str. 1) wództw południowo-wschodnich: krakowskie, rzeszowskie, nowosądeckie, tarnowskie, krośnieńskie, przemyskie, tarnobrzeskie i kieleckie. Do niedawna te dwa ostatnie wchodziły w zasięg działania TV Łódź, lecz decyzją kierownictwa Radiokomitetu z lutego br. przeszły pod TV Kraków. OTV na Krzemionkach ma więc na swym terenie „do obsłużenia” 1 milion 24 tys. zarejestrowanych odbiorców telewizyjnych. Na tysiąc mieszkańców na tym obszarze przypada ok. 170 telewizorów. Mało to, zważywszy, że średnia krajowa wynosi 263 telewizory. Dodać trzeba jeszcze, iż przyzwoite warunki do odbioru II programu telewizyjnego ma zaledwie połowa potencjalnych odbiorców. Nie jest więc tak ko-

lorowo w krakowskiej TV jakby to wyglądało, choć w żadnym wypadku nie można za to winić twórców tych programów. W 1981 r., czyli w jubileuszowym, dwudziestym roku swej działalności, OTV wyprodukował i wyemitował — tylko w programie ogólnopolskim — 370 godz. audycji, tak więc średnio ponad godzinę dziennie gościł na ekranach całej Polski, dzięki czemu zajął 1 miejsce wśród wszystkich ośrodków w naszym kraju. Tuż za nim był Wrocław i Katowice.

Do najpopularniejszych pozycji programowych Ośrodka na Krzemionkach należą, bądź należą: „Piórkiem i węglem” — program prof. Zina, wciąż nie słabnie zainteresowanie „Spotkaniami z balladą” wielu miłośników ma też „Antyczny świat prof. Aleksandra Krawczuka”. Osobna karta to krakowski teatr telewizji. Nadano setki przedstawień teatralnych, a większość z nich była wydarzeniami artystycznymi, które do dzisiaj się pamięta. Krakowski teatr TV w swych dobrych okresach, m. in. pod koniec lat 60-ych, realizował rocznie i 20 premier na antenie ogólnopolskiej. Również teatr dziecięcy krakowskiej TV ma wielkie grono miłośników wśród najmłodszej widowni.

niaki miały liczne grono odbiorców. Ma też OTV Kraków na swym koncie ponad 4500 wydań „Kroniki” lokalnego magazynu, w którym dominuje informacja z regionu — polityczna, społeczna i gospodarcza, a także felietony o-bycajowe i publicystyka.

Dobry „wizytówka”. Ośrodek jest blok audycji „Televizja Kraków na antenie dwójki”. Gospodarzem tego programu jest Bronisław Cieślak, który przeciętnie trzy razy w miesiącu po ok. dwie godziny „oprowadza” widzów po krakowskich tematach.

— Chcemy być wierni temu, co w naszym Ośrodku najcenniejsze, wypracowane przez lata — powiada dyrektor OTV Kraków, ANDRZEJ URBANZYK — stąd w programach naszych wychodzimy od kultury i historii, lecz nie uciekamy również od tematów współczesnych. Sporo ich u nas. To zderzenie daje chyba efekty. (za)

Zmarł Jack Swinert amerykański astronauta

WASZYNGTON (PAP) Rzecznik kliniki onkologicznej w Waszyngtonie poinformował, że we wtorek zmarł jeden z członków załogi „Apollo 13”, Jack Swinert. Bezpośrednią przyczyną zgonu 51-letniego astronauty była niewydolność układu oddechowego. Od pewnego czasu J. Swinert poddawał się intensywnej chemioterapii w związku z wykrytym u niego rakiem kości. W 1970 r. wraz z kosmonautami Jamesem Lovellem i Fredem Haise odbył lot na Księżyc na pokładzie statku „Apollo 13”.

Zasady reglamentowanej sprzedaży w styczniu przyszłego roku

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że generalne zasady reglamentowanej sprzedaży towarów na 1983 r. nie ulegają zmianie w stosunku do obowiązujących w roku bieżącym. Natomiast w styczniu 1983 r.:

- utrzymuje się w dalszym ciągu możliwość dobrowolnego zakupu cukru na odcinki miesięcznych kart zaopatrzenia, z wyłączeniem odcinków na „mięso wołowe i cielęce z kością”. Wyłączenie odcinków na mięso z kością jest konieczne ze względu na potrzebę zachowania właściwej struktury asortymentowej w okresach następnych przy jego sprzedaży na karty zaopatrzenia;
- w ramach normy 0,375 kg tłuszczów można będzie zakupić margarynę, smalec lub słoninę w zależności od podażi. Sprzedaż ta będzie realizowana na 2 odcinki: 250 gram na odcinek z nadrukiem „tuszcz 1” oraz 125 gram z nadrukiem „tuszcz 2” w kartach typu „P”. Natomiast olej i oliwa pozostają w wolnej sprzedaży;
- w związku z trudnościami surowcowymi i brakiem zapasów w handlu czekolad twardej i nadziewanych w styczniu 1983 r. na odcinki „wyroby czekoladowe 100 g” kart zaopatrzenia „0” i „P-3” będzie sprzedawany cały asortyment wyrobów czekoladowych, a tylko nadwyżki dostaw tych wyrobów mogą być przeznaczane do sprzedaży na odcinki „cukierki 250 g” oraz na zamienniki za alkohol i papierosy;
- w styczniu 1983 r. dopuszczą się możliwość zakupu w zamian za 1 butelkę wódki: 10 kg kawy naturalnej lub 0,5 kg cukierków względnie wyrobów czekoladowych lub 1 butelki wina gronowego lub 1 butelki szampana w zależności od dostaw. Zamienniki za papierosy nie ulegają zmianie;
- w dalszym ciągu utrzymać będzie reglamentowana sprzedaż mleka pełnotłustego dla dzieci od 1 do 3 lat. Natomiast mleko w proszku dla niemowląt będzie sprzedawane bez kart zaopatrzenia;

Łupem 10 kg smalcu

27 grudnia br. późnym wieczorem nieznaną sprawcą włamał się do restauracji „Szałas pod Sosnami” w Krzepinowie. Okoliczni mieszkańcy zawiadomili milicję. Na skutek podjętych działań i szerokiej penetracji terenu zatrzymano 34-letniego Krzysztofa F., mieszkańca Krakowa. Przy sprawcy włamania znaleziono łup w postaci 10 kg smalcu. (s)

Solone masło i sery tylko do końca bm.

Jak informuje Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta sprzedaż masła solonego i sera na książeczki zdrowia dziecka w ramach II i III rzutu (przeznaczonych dla dzieci urodzonych po dniu 31.12.1974 r.) zakończona zostanie z dniem 31 grudnia 1982 r.

Życie codzienne na Śląsku

Skąd się bierze węgiel?

Za kilka dni dowiemy się, ile w tym roku polskie górnictwo wydobędzie węgla. Przewiduje się, że będzie to około 190 mln ton. O 27 mln ton więcej niż w 1981 roku. Komu lub czemu będziemy zawdzięczać ten wzrost? Jaką cenę się za to płaci, i kto to robi? Z tymi pytaniami zwróciłem się do kilku górników jednej z katowickich kopalni. Temat jest delikatny, opinie mogą być różne, kontrowersyjne, dla kogoś być może niewygodne. Dlatego obiecałem moim rozmówcom pełną dyskrecję. Nieważne jest kto co mówi. Najważniejsze, że są to opinie ludzi najbardziej kompetentnych — pracujących przy samym węglu. Oto zapis tej rozmowy.

— Chciałem panów zapytać, czemu zawdzięczać będziemy tegoroczną większą ilość węgla? Ludziom, technice? Mówi się, że zwiększone wydobycie okupowane jest pracą bez wytchnienia, ryzykanctwem i większą ilością wypadków. Jak wygląda prawda?

— Trzeba zacząć od drugiej połowy lat siedemdziesiątych. Wtedy było największe w Polsce wydobycie. W szczytowym roku sięgnęło 201 mln ton. Ale skąd się one wzięły!

— To była słynna czterobrygadowka. Ludzie pracowali pięć dni w tygodniu i niedzielę.

Wie Pan, co to jest wydobycie węgla? To jest przede wszystkim przygotowanie chodników, wszystkie prace przygotowawcze i transport. Górnik musi mieć bowiem dojście do ściany węgla, a potem ten węgiel trzeba wywieźć z tego miejsca na górę. To jest ogromnie ważna i bardzo skomplikowana praca. A co to są chodniki i szyby? To są — po prostu mówiąc — otwory wydrążone przez człowieka w górotworze. Górotwór odkształca się a za nim ściany chodników i szybów. Trzeba to poprawiać, konserwować. Wtedy nie było na to czasu, bo produkcja szła na okrągło. Były więc awarie i wypadki.

— Teraz nie ma wypadków?

— Widział Pan duży napis przy wejściu do szybu? — **Ten „Uwaga, niź!”** — Właśnie ten. Jak jest niź, to ludzie różnie się czują. I teraz obowiązkiem każdego przełożonego, od sztygara wżwyż, jest o tym pamiętać. Górnik, jak się źle poczuje, ma prawo o tym zgłosić i udać się do punktu lekarskiego, a jak trzeba — to przerwać dniówkę.

— Dawniej nie mógł się źle poczuć?

— Mógł, ale też mógł usłyszeć taką wiadomość, że mu się odechciało na zawsze. To trzeba przyznać: zmienił się stosunek do ludzi, już się nimi nie powiewiera. Tak, górnik ma przepracować 27 dniówek w miesiącu, i tyle pracuje. Ale nie wolno mu więcej, nawet by mu nie zapłacić.

— Dlaczego nie wolno więcej pracować?

— Trzeba kiedyś odpocząć.



Oryginalny komplet na letni urlop — propozycja Yurii Torii, jednego z licznych obecnie w Paryżu projektantów japońskich. CAF-UPI

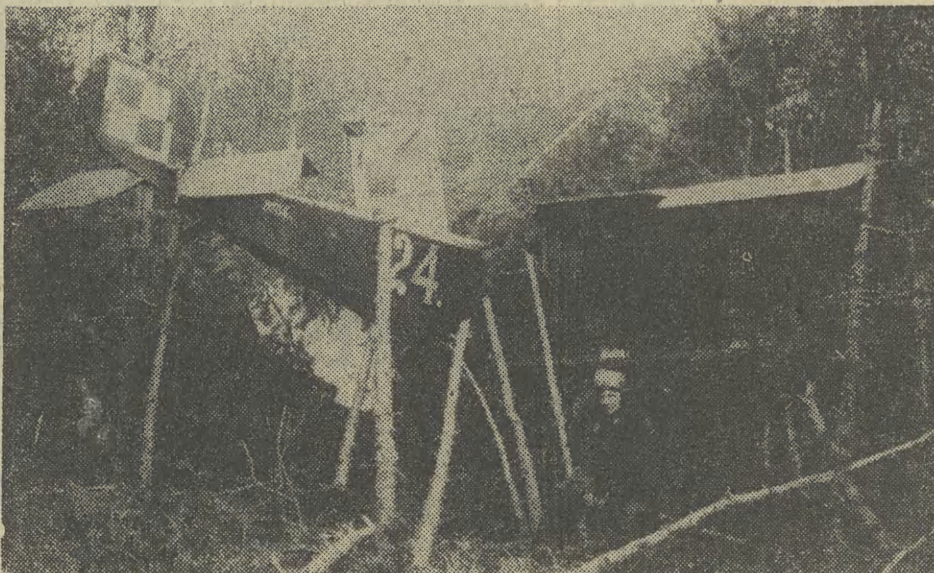
Katastrofy

lotnicze (5)

Czy pilot ocalał?

To zdjęcie pochodzi z albumu p. STANISŁAWA PANEGOWSKIEGO z Krakowa i jest jednym z wielu, jakże rzadkich już dzisiaj dokumentów fotograficznych z historii lotnictwa polskiego w latach międzywojennych. Zbiór kompletował Zygmunt Pankowski (ojciec p. Stanisława), który zginął w hitlerowskim obozie na terenie Niemiec w 1944 r.

Wybraliśmy tę właśnie fotografię, gdyż nie została w albumie opisana i już tylko ktoś z naszych Czytelników może ewentualnie pamiętać tę katastrofę, a nawet nazwisko pilota. Ponieważ wypadek nastąpił w lesie (gdzie drzewa amortyzowały moment zderzenia z ziemią) niewyobrażone, że pilot mógł ocaleć. A może jest nim właśnie człowiek siedzący pod skrzydłem rozbitego samolotu. Czekamy na Wasze informacje. (az)



— Niewiele tego czasu na odpoczynek?

— Jak wszystkich.

— Proszę Panów, a czy przypadkiem ta różnica pomiędzy wydobyciem ubiegłego roku a obecnego, to nie jest wynik dodatkowej pracy w soboty i niedziele?

— Zgadza się. Dokładnie tak. — Trzeba przychodzić w soboty, albo w niedziele, ale za to więcej płacą, trzy razy. To jest jakaś sprawiedliwość.

— Jakaś, to znaczy niepełna?

— Na ten temat są różne zdania. Część uważa, że powinno się płacić jednakowo za każdy dzień, ale więcej.

— Jeszcze więcej?

— Wcale tak dobrze nie zarabiamy. Mój syn poszedł w tym roku na Politechnikę i dostał normalne stypendium. To o czymś mówi. A dlaczego mamy coraz mniej młodych ludzi w górnictwie? Bo są inne zawody, gdzie zarabia tyle samo, bez tej mordęgi.

— To jest poważny problem. Ludzie zamiast przychodzić, to z górnictwa odchodzą. Proszę spojrzeć chociażby na nasze szkoły zawodowe. Kto z nich idzie do kopalni? Ten, kto nie ma innych, lepszych możliwości. Niektórzy wracają na wieś, biorąc gospodarke, mają już zawód i są kimś. Mają wszystko, łącznie ze świeżym powietrzem.

— Z tego wynika, że praca w górnictwie do atrakcyjnych nie należy.

— Dlatego wciąż powtarzam: potrzebny jest taki system wynagradzania górników i warunków ich życia, żeby ludzi zachęcał do pracy, do przyścia do nas. Gdyby nas było więcej, może nie trzeba byłoby pracować przez tyle dni w tygodniu.

— Może ludzie boją się wypadków?

— Proszę Pana, z wypadkami w górnictwie to jest tak, jak z lataniem samolotem — w każdej chwili może się coś przydarzyć. Jednak ludzie latają.

— Ale też wypadki w kopalniach się zdarzają...

— Były, są i, niestety, będą. Chodzi tylko o to, aby było ich jak najmniej. Oczywiście, każdy by chciał, żeby w ogóle ich nie było, ale przecież w każdym zakładzie się zdarzają, dlatego ma ich u nas nie być, skoro produkcja przebiega w nieporównywalnie trudniejszych warunkach?

— Wszyscy powinni wreszcie zrozumieć, że nasz zawód jest jak każdy inny. Tylko robota jest cięższa, no i jest to ryzyko. Ale często ludzie sami sobie są winni. Widział Pan te druty sterujące przy taśmociągach? To są sygnalizatory. Jeżeli węgiel zasypie taśmociąg, to one wyłączają maszynę. Trzeba przerwać robotę, zebrać ten węgiel i taśma rusza. Ale traci się na tym czas, więc niektórzy zakładają te druty za linki i nie ma sygnalizacji. Wtedy, gdy zasypie taśmę, może się taśmociąg zatrząść, skoczy iskra

i jest pożar. To nie znaczy, że wszystkie nieszczęścia jakie powstają, są z winy górników, ale mówię o tym, żeby tej sprawy nie wyolbrzymiać.

— Widzę, że jesteście Panowie bardzo solidarni w obronie górnictwa. Przyznam, że jestem zaskoczony Waszą jednością.

— Bo solidarność jest konieczna w naszym zawodzie. Jeden musi liczyć na drugiego.

— Nie wiem, czy myślimy tak samo, ale chyba podobnie... Ale to dlatego, że rzeczywistość jest taka jaka jest. Ludzie z innych regionów jej nie znają. Myślą sobie o nas Bóg wie co! Ale proszę bardzo, miejsca są wolne, można przyjechać i sprawdzić.

— Dziękuję za rozmowę.

MARIAN NOWY

W starej baszcie

Największa baszta Minska przekazana została muzeum historii kinematografii białoruskiej, w którym urządzono ekspozycję poświęconą wkładowi tej kinematografii i studia „Białarusfilm” w rozwój radzieckiego kina. Na Białorusi co roku produkuje się ok. 100 filmów fabularnonaukowych, popularnonaukowych.



Zgodnie ze świąteczną tradycją staromiejski rynek w Brukseli zdobi choinka, przysłana w darze z Finlandii. CAF-UPI

Klient swoje, „Gromada” też swoje

O drodze do szczęścia po raz wtóry

Pisząc, w połowie roku, artykuł o działalności Biura Matrymonialnego „Krakowianka”, nie przypuszczałem, że znajdą się osoby, które zechcą podzielić się swoimi uwagami na temat jego działalności. W „Drodze do szczęścia... przez cennik”, zwróciłem m.in. uwagę na to, że biura, które prowadzone są przez osoby prywatne, oferują o wiele niższe ceny za usługi niż jedyna tego typu placówka w Krakowie, kierowana przez Spółdzielnię „Gromada”

Klienci „nietypowego salonu”, jak się okazuje, zdając sobie sprawę z tego, iż jest on niezbędny w takim mieście jak nasze, widzą jednocześnie wiele niedociągnięć w działalności tej placówki. Oto co piszą i mówią: „Jestem nieśmiałą i pełną kompleksów osobą. Chciałam poznać stosownego człowieka. W tym celu zostałam klientką Biura Matrymonialnego „Krakowianka. Pomimo usilnych starań nie powiodło mi się do tej pory. Niestety, zmuszona będę zrezygnować z dalszych usług tej placówki. Nie pozwalają mi na to moje fundusze. Ceny za świadczoną pomoc są tak wygórowane”.

„Jeżeli do tej pory nie udało mi się nikogo poznać, to jest w tym i zapewne trochę mojej winy, ale trudno jest mi samej dokonać wyboru, a jednoosobowy personel, czyli pani kierowniczka, nie jest w stanie ze wszystkimi wnikliwie porozmawiać i każdemu zaproponować coś konkretnego. Może wieczorki klubowe pomogłyby rozwiązać sprawę?”

„...godziny przyjęć zmieniły się jak w kalejdoskopie, kiedy byłam klientką „Krakowianki. Teraz już nie jestem. I cieszę się z tego. Poznałam człowieka miłego i sympatycznego, ale za pośrednictwem innej placówki matrymonialnej. Miałam możliwość uczestniczenia w wieczorkach taneczno-zapoznawczych i wspólnych czasach. Kiedy byłam jeszcze klientką Biura Matrymonialnego w Krakowie, myślałam, że wszystkie placówki są takie same. Okazuje się, że nie. Nie winię za to osoby kierującej bezpośrednio (choć może i ona też nie jest bez winy), ale gdzieś w założeniu został popełniony błąd za który, my klienci, musimy płacić i to bardzo stono”.

„Cale zło działalności „nietypowego salonu” tkwi w tym, że źle dobrany jest personel. Tym ludziom, którzy przychodzą tutaj po „ostatnią deskę ratunku” trzeba wyjść naprzeciw, a nie urządzić sobie pogawędkę przez telefon, a sprawy ich traktować jako zło konieczne”.

„Brak wieczorków, wspólnych spotkań powoduje, że znajomości zawierane, lub raczej próba ich zawierania na podstawie proponowanych ofert, czy nawet zdjęć — są w wielu wypadkach nieporozumieniem. Osobę można lepiej poznać, jeżeli nie będzie ona krepowana konkretnym spotkaniem. Poza tym na wieczorkach można dokonać większego wyboru, lepiej się poznać, dokładniej przyglądać. Brak tego typu usług poważnie obniża działalność Biura. Co do cen, to są horrendalnie wysokie”.

A oto fragment listu KUSP „Gromada” jako otrzymaliśmy od prezesa Zarządu: „Odnosiłoby wysokości cen to pragniemy wyjaśnić, że Biuro Matrymonialne, niezależnie od funkcji jaką powinno spełniać, jest zakładem usługowym, który musi kierować się zasadami rachunku ekonomicznego. Stąd też aktualny poziom cen wynika z poziomu kosztów ponoszonych z tytułu prowadzenia tej działalności. Nie możemy więc stosować żadnych ulg dla klientów Biura. Dalsze formy usług w postaci wieczorków taneczno-zapoznawczych również są niemożliwe, ponieważ Biuro

nie dysponuje odpowiednim lokalem. Przedstawiając powyższe pragniemy przeprosić Klientkę naszego Biura, że nie mogliśmy spełnić jej nadziei.

Nie wiem, czy klienci „nietypowego salonu” będą usatysfakcjonowani odpowiedzią prezesa „Gromady”. Wiem na pewno, że jedna z moich rozmówczyń zrezygnowała definitywnie z pomocy „salonu” i skorzystała z usług biura prywatnego. Zdążyła w przeciągu krótkiego czasu zawrzeć znajomość, która niedługo zakończy się pomyslnym finałem. Czego życzyć jej z całego serca, a Spółdzielni „Gromada” życzyć, aby jeszcze raz zastanowiła się, czy nie warto zmienić metod działania Biura Matrymonialnego „Krakowianka” i, mimo reformy, skorygować cennik, tak by klientom nie ubywało, a przybywało. Myślę, że samo życie zmusi w końcu Spółdzielnię do takiego rozwiązania. Chyba, że dla świętego spokoju i swoich racji, placówkę po prostu zlikwiduje.

DANUTA GÓRSZCZYK

Przed wejściem w życie ustawy kombatantkiej

Uchwalona niedawno przez Sejm PRL ustawa „O szczególnych uprawnieniach kombatantów” wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1983 r. W środowisku kombatantckim oczekuje się obecnie na ogłoszenie przepisów, szczegółowo określających nowe udogodnienia w zakresie socjalno-bytowym. O stopniu zainteresowania tymi problemami świadczy m.in. fakt, że wielu kombatantów zwraca się do naszej redakcji z pytaniami na ten temat. W związku z tym, poprosiliśmy o bliższe informacje sekretarza ZW ZBoWiD w Krakowie, plk. dypl. rez. MARIANA PAJORA.

Oddziały terenowe ZBoWiD nie otrzymały jeszcze rozporządzeń wykonawczych, regulujących szczegółowo zakres i wysokość przyznanych kombatantom ulg, m.in. w abonamentowych opłatach telefonicznych, zniżek za eksploatację elektryczności i gazu dla celów domowych.

Uprawnieni do świadczeń kombatantckich otrzymali dotychczas odpowiednie zaświadczenia; zarówno te dokumenty jak i legitymacje członkowskie ZBoWiD zostaną w przyszłości zastąpione legitymacjami kombatanta. Z chwilą otrzymania dyrektyw z ZG ZBoWiD, oddziały terenowe poinformują o sposobie załatwiania formalności związanych z wejściem w życie nowej ustawy. (zb)

Wybrane nowości PIW

Miron Białoszewski: „Trzydzieści lat wierszy”, cena 80 zł. W kolekcji Polskiej Literatury Współczesnej ukazał się wybór wierszy jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich, twórcy nowego języka poetyckiego, autora kilkunastu tomów wierszy, prozy, utworów scenicznych oraz „Pamiętnika z Powstania Warszawskiego, pozycji zupełnie wyjątkowej na tle literatury martyrologicznej.

Aleksander Bocheński: „Kry-

zys Polski i kryzys ludzkości”, cena 40 zł. Znany eseista i publicysta, interesujący się żywo od lat sprawami społecznymi i gospodarczymi, analizuje w sposób rzeczowy, bez egzaltacji i rozdzierania szat, ale i bez propagandowej dentologii, społeczne problemy naszego kraju na tle ogólnosięwiatowych trendów i międzynarodowych konfliktów polityczno-ekonomicznych.

Maciej Z. Bordowicz: „Święto na zapas”, cena 50 zł. Autor, rocznik 1941, prozaik i dramaturg, raz jeszcze, podobnie jak w wydanej kilka lat temu powieści „Orkiestranty”, powraca do dramatycznych konfliktów na powojennej wsi polskiej, by w realistyczny sposób oddać atmosferę tamtych trudnych, ale i pełnych nadziei lat.

Mieczysław Dąbrowski: „Tadeusz Breza”, cena 70 zł. W wydanej już czytelniczo serii Portrety Współczesnych Pisarzy Polskich, popularyzujących dorobek najwybitniejszych naszych twórców XX wieku, wydano szkice monograficzne o twórczości autora znakomitej, a zarazem popularnej i głośniejszej z granicą „Spizowej bramy”.

Kazimiera Hłakowiczówna: „Wiersze 1912—1959”, cena 70 zł. W tzw. serii celofanowej — potwierdza się zasada, że nazwy długi mają żywot — ukazał się wybór znanej poetki najstarszego pokolenia w opracowaniu Pawła Hertza.



Czyżby dzik był przewodnikiem?

Fot. CAF

To nie fantazja 2000-tysięcznego roku, lecz realne rozwiązanie, które ma przyspieszyć produkcję cegły i pustaków. Okazało się bowiem, że właśnie z popiołów można uzyskać te, jakże poszukiwane, materiały budowlane. Popioły stały się tematem narad i posiedzeń, a także i nieporozumień pomiędzy nauką a praktyką. Jednakże, jak na razie, nie doprowadzono do żadnych bardziej konkretnych rozwiązań, a pustaków i cegieł jak nie było tak i nadal nie ma. Dlaczego?

Są raketowce, dom wybudowany z cegieł zrobionych z popiołu na pewno nie wytrzyma nawet kilku dni, nie ma czym transportować popiołów, nie oplać się — to najczęściej spotykane skargi dotyczące ewentualnego wykorzystania popiołów lotnych do produkcji m. in. cementu, betonu, cegły czy pustaków. Do listy tej należy jeszcze dodać pytanie: gdzie można i za ile kupić popioły, jeśli już znajduje się kandydat i zaryzykuje mieszkać w domu z popiołów.

Głównym producentem popiołów powstających w wyniku procesów technologicznych jest Elektrociepłownia Leg, Huta im. Lenina i Elektrownia Skawina. Zachodzi więc pytanie: kto z kim się kłóci i dlaczego, skoro sprawa jest oczywista? Jak okazuje się problem jest i to duży. Dotyczy nie tylko budowy samego zakładu ale i jego dalszej pracy jak i surowców wykorzysty-

wanych przy wyrobie materiałów budowlanych.

Jak twierdzi dyrektor Legu — M. Kisiel, Elektrociepłownia jest zainteresowana w jak naj szybszym wybudowaniu takiego zakładu, bo w 1982 roku ilość popiołów z tej Elektrociepłowni wyniesie 75 tysięcy ton, z czego 50 proc. zostaje wywiezionych na składowisko, na którym starczy miejsca tylko do 1987 roku. A co

Jest i druga strona sporu czyli nauka, a ściślej wymogi stawiane jakości popiołów, opracowane i egzekwowane przez naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: prof. M. Kailw i doc. H. Ropska. Od 20 lat pracują nad wykorzystaniem popiołów, przedstawiają w tej dziedzinie coraz to nowsze rozwiązania, równocześnie nie pozwalają producentom popiołów

nia, bo, jak dotychczas, w Elektrociepłowni brak było węgla odpowiedniej jakości, który dawałby w wyniku spalania odpowiedni popiół, pozwalający na utrzymanie na jednym poziomie resztek nie spalonego węgla w wysokości 6 proc.

Do „zgody” ma pójść dobie niebawem, gdyż Leg przeprowadza coraz to nowe próby, zmierzające do uzyskania właściwych popiołów.

Pozostaje jeszcze jeden bardzo istotny problem: radioaktywność. Dla przyszłych mieszkańców domów z popiołów odpowiedź jest na pewno ważna. Pytając o ten drażliwy temat naukowców z AGH, otrzymałam w zamian broszurę — instrukcję nr 392/80 i 234/80, w której zawarte są wyniki opracowane przez Instytut Techniki Budowlanej wspólnie z Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej (Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej) przy uwzględnieniu uwag Instytutu Kształcenia Srodowiska oraz Państwowego Zakładu Higieny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. A więc najwyższe autorytety w tej dziedzinie, zaprzeczają raketowczemu działaniu produktów otrzymywanych przez wykorzystywanie popiołów lotnych, a powstałych w wyniku opracowanej technologii przez prof. M. Kailw i doc. H. Ropska.

Warto dodać, że zawsze równoległe z badaniami technologicznymi prowadzone są badania nad poziomem radioaktywności popiołów. Czy zatem następną bariera utrudniająca wykorzystywanie popiołów, tym razem bariera psychologiczna, zostanie pokonana?

IZABELA PIECZARA

Domy z popiołów

dalej? Pozostają jeszcze prywatni odbiorcy, którym Elektrociepłownia sprzedaje każdą ilość popiołów po symbolicznych cenach, niekiedy nawet obdarowując premią za dokonywanie zakupów, bo jest to czysta oszczędność na środkach transportu dla Elektrociepłowni. A prywatny odbiorca, jak na razie, chwali sobie cegły wyrabiane z popiołów. Czyli w myśl przysłowia: „gdzie dwóch się bije tam trzeci korzysta”, ten trzeci kupuje i buduje zamiast wyrzucać.

na przekroczenie pewnych granic wyznaczonych przez naukę.

Jak twierdzi prof. M. Kailwa, Zakład Ceramiki Budowlanej będzie pierwszym tego typu zakładem w Europie, wykorzystującym popioły do produkcji materiałów budowlanych, a i ponoc jedynym na świecie, a więc kryteria, które stawia nauka, muszą być całkowicie przestrzegane... Dyrektor Legu zgadza się z tym stwierdzeniem, uważając jednak, że koncepcja ta stawia warunki niemożliwe do spełnie-

PRACA

POSZUKUJEMY opiekunki do półrocznego dziecka (ulica Chocimska), Tel. 34-01-42. g-36930

WSPÓLNIKA do funkcjonującej w Krakowie kawiarni — przyjme. — Oferty 37268 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

NAUKA

MATEMATYKA — Ryszka, Nowowiejska 5/8, godz. 16-18. g-37889

MATEMATYKA, fizyka — Ozga, tel. 11-47-39. g-31726

DLA małżeństw i par naukę tańca towarzyskiego organizuje Andrzej Golonka, klub „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, telefon grzeszcznościowy 66-05-94. g-33460

MATEMATYKA — korepetycje, egzaminy — Krawczyk, tel. 11-37-77

MATRYMONIALNE

DYSKRETNA pomocą w założeniu rodziny służy Spółdzielcze Biuro Matrymonialne w Krakowie, ul. Krowoderska 74, tel. 33-01-57, czynne codziennie w godz. 12-17, z wyjątkiem sobót i świąt.

SAMOTNY, wdowiec, rencista, lat 62, posiadający mieszkanie, bez nagłów, poszukuje wdowy lub panny, do lat 55 lub 60 (rencistki, emerytki), kulturalnej, wierzącej, bezdzietnej. Rozwiedzione wykluczone. Cel matrymonialny. Oferty 36976 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ROZWIEDZIONY, samotny, lat 48, bez nagłów, pozna Panią, lat około 40. Cel matrymonialny. Oferty 36972 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ODPOWIEDNIEGO Pana do lat 35 pozna panną lat 25, ładną, subtelną, pogodną, wykształcenie wyższe. Cel matrymonialny. Oferty 36991 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

SAMOTNA, wdowa, emerytka, po 60-tych — pozna wdowca do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty 36928 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KAWALER, lat 43, z wykształceniem zawodowym średnim, posiadający dom w okolicach Krakowa — pozna Panią. Cel matrymonialny. Oferty 37121 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ROZWIEDZONA, materialnie niezależna, własne mieszkanie, samochód — pozna pana do lat 40, chętnie z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty 37131 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KUPNO

WTRYSKARKE kupię. Tel. 33-59-21.

KROTKI fortepian angielski — kupię. Tel. 66-92-41.

CEGLE sitówkę, 1000 sztuk, wełne mineralna — kupię. Tel. 37-10-84.

BUTY narciarskie nr 47 — kupię. Tel. 44-29-71. g-37039

STARE biurko — kupię. Oferty 37044 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

Maszynistkę w hali maszyn

ZATRUDNI NATYCHMIAST

PRZEDSIĘBIORSTWO SPECJALISTYCZNE GÓRNICITWA SUROWCÓW, CHEMICZNYCH «HYDROKOP»

w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210

Wymagania: wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne oraz zaświadczenie ukończenia kursu dla maszynistek dyplomowanych plus umiejętność pisania na maszynach elektrycznych.

Wynagrodzenie w systemie akordowym — zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami w sprawie zasad wynagradzania pracowników w hali maszyn.

Dojazd do pracy z centrum miasta autobusami linii 173 i 208. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, tel. 37-45-55, wewn. 202.

ROZBITEGO lub zniszczonego Fiata 126p oraz Fiata 1100 (antyk) — kupię. Oferty 36934 „Prasa” Kraków, Wiślina 2. g-37031

KAROSERIE Wartburga 1000 — kupię. Oferty 37035 „Prasa” Kraków, Wiślina 2. g-36990

MATERIAŁ na suknie ślubną i hafty — kupię. Pracownia Krawiecka, Szewska 27. g-36998

ZDECYDOWANIE kupię garaż — Krowodrza, Azory. Tel. 33-19-33 lub oferty 36994 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KAROSERIE Trabanta kupię. Oferty 36996 „Prasa” Kraków, Wiślina 2. g-36998

SYRENE, Fiata, wymagające remontu, mogą być po wypadku — kupię. Oferty 36929 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

LODÓWKĘ „Mińsk” 16 i telewizor czarno-biały, z gwarancjami — kupię. Oferty 36938 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

POKROWIEC na „malucha” — kupię. Oferty 37007 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KAROSERIE Fiata 126p — kupię. Tel. 44-95-32. g-37011

PRALKĘ automatyczną kupię. Kalwaria Zebrzydowska, tel. 473.

SPRZEDAŻ

„SIMSON” — motorower 3-biegowy, nowy — sprzedam. Tel. 11-96-54. g-37018

AKORDEON „Weltmeister” 96 basów (nowy) — sprzedam. Tel. 11-96-54. g-37019

FIATA 126p, rok 1979 — sprzedam. Falata 4/5, III klatka. g-36982

FOTOTAPEŁĘ 275x384 cm — sprzedam. Oferty 36978 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

SEGMENT i futro damskie — sprzedam. Tel. 11-43-00 wewn. 423. g-36980

FIATA 126p, rok 1980 — sprzedam. Tel. 44-19-20. g-36989

PIEC c.o. gazowy i duże akwarium — sprzedam. Tel. 66-07-55. g-37020

NOWY krótki kozuch z Pewexu — sprzedam, Falata 4/5, III klatka. g-36983

SKODE 120 L — sprzedam. Paulińska 16/6. g-36961

KOZUCH męski, jasny — sprzedam. Widliński Kraków, ul. Dukatów 15.

„IFA” w dobrym stanie — sprzedam. Iano, Stanisław Skrzypek, 32-048 Jerzmanowice 213. g-36991

ZESTAW Hi-Fi nowy, gwarancja — Aria 2407 SD, Faust, Trawiatka, 2 kolumny 40 W — sprzedam. Kraków -Azory, ul. Piotra Wysockiego 131, po południu. g-37026

NYSE 521 rok 1973, resor Syreny, radio „Trump”, motorynka nowa — sprzedam. Bieżanowska 80 — („Frytki”). g-37029

SERWANTKĘ — sprzedam. Oferty 37051 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

IFE — wywrotkę tanio sprzedam. Oferty 38341 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MASZYNY do wypieku wafli — sprzedam. Rzeszów, ul. Wnukowskiego 29/24. g-36990

MARKERY M 4-12 sprzedam. Tel. 11-22-70. g-36992

TERAKOTE, mozaikę-sprzedam. Telefon grzeszcznościowy 37-44-41. g-36996

SILNIK S-18 KM, nowy oraz tylny most, skrzynię biegów — sprzedam. Niepolonice, Aleja Dębowa 12.

DACIA 1300, rok produkcji 1981 — sprzedam. Kraków, ul. Aleksandra 23/1 (Nowy Bieżanów), godz. 13-17. g-36988

WARTBURGA 1000 sprzedam. Kraków, ul. Czysza 8/7. g-36988

„MALUCHA”, 1978 — sprzedam. Kraków, ul. Widok 2/78 (Dąbie).

KAROSERIE nieuzbrojona Poloneza, lekko uszkodzona — sprzedam. Kraków, Telimny 17/41. g-36987

ZASTAWĘ 750 sprzedam. Tel. 44-57-22.

ZASTAWĘ 1100p, rok 1979 — sprzedam, Mysienice, tel. 201-46. g-36943

DYWAN 2x3, zagarniczny — zamiana na pralkę automatyczną, zamrażarkę lub sprzedam. Dietla 19/11.

SUKNIE ślubną i toczkę — sprzedam. Tel. 44-24-60, po 16-tej. g-36947

WARTBURGA 1000 tanio sprzedam. Nowa Huta, os. Centrum A bl. 5/21, tel. 44-33-90, po godz. 16. g-37001

MEBLE — zestawy stołowy i wypoczynkowy Rococo — Rumunia — sprzedam. Kraków, ul. Łukasiewicza 26 m. 1 od godz. 17. g-37059

TASMY do magnetowidu oraz Syrenę w całości lub w części sprzedam. Oferty 36921 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KOZUCH męski, rozmiar średni, sprzedam. Tel. 48-19-78, wieczorem.

PILNIE sprzedam silnik Mercedesa 200, diesel. Stanisław Woźniak, Jawornik 76, gmina Mysienice. g-37122

TELEWIZORY „Ametyst” i „Beryl”, używane — sprzedam. Kraków, Krowoderskich Zuchów 23/87. g-37132

JAMNIKI długowłose, rodowodowe, 8-tygodniowe — sprzedam. Skawina, tel. 329. g-37129

FIATA 126p, rok 1979 — sprzedam. Kraków, Brodowicza 132, w godz. 17-18. g-37143

TELEWIZOR kolorowy przenośny „Elektronika LC-430”, prod. radzieckiej — sprzedam. Nowa Huta, os. Boń. Września 36/44, po godz. 16.

LOKALE

ZAMINIENIE własnościowe M-3, ul. Ulanów — na większe, może być spółdzielcze. Kraków, tel. 37-07-73. g-36972

PIELĘGNIARKA, samotna, zapiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 36793 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

NAUCZYCIELKA (stałe zameldowanie) poszukuje pokoju, może być z drugą osobą. Tel. 11-41-00 wewn. 538, godz. 13.30-15.30. g-36982

STUDENTKA poszukuje garnisier, bez komfortu. Oferty 36845 „Prasa” Kraków, Wiślina 2

BUSKO-ZDRÓJ: M-3 (50 m²), superkomfortowe, zamieszkałe na Kraków. Oferty 36844 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

DWUPOKOJOWE, telefon — os. Widok oraz garnisier — os. Podwawelskie — zamienię na duże, chętnie międzywojenne. Tel. 37-05-01. g-36843

ZAMINIENIE mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, z telefonem, w Jastrzębiu — na pokój z kuchnią w Krakowie. Wiadomość: Zofia Baranowicz, „Sanok”, ul. Głowackiego 5, tel. 308-95. g-36208

GARNISIERE superkomfortowa — zamienię na dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe w Śródmieściu. Oferty 36881 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

„RABKA! Superkomfortowe mieszkanie kwaterekowe zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 36580 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

TARNOWSKIE Góry! Zamienię komfortowe 2-pokojowe mieszkanie kwaterekowe — na Kraków. Kraków, tel. 11-61-65. g-36569

MIESZKANIE superkomfortowe M-3, 42 m², w Nowej Hucie, parter — zamienię na większe, 3 lub 4-pokojowe, superkomfortowe, na wyższej kondygnacji. Oferty 36886 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

STUDENTKA wynajmie pilnie komfortową garnisierę z telefonem, w Śródmieściu, ewentualnie samodzielny pokój. Oferty 36882 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MIESZKANIE spółdzielcze, 2 pokoje z kuchnią (46 m², I p.) — zamienię na garnisier. Najchętniej Nowa Huta. Oferty 36868 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

POSZUKUJE pokoju. Czynną wysoki. Oferty 36964 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KIELCE! Czteropokojowe, superkomfortowe mieszkanie — zamienię na podobne Kraków. Kraków, telefon 33-27-87. g-36953

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnią, spółdzielcze (31 m²) okolicie Hall Targowej — zamienię na dwa lub trzy pokoje. Tel. 22-20-11 wewn. 68. g-36982

BUSKO Zdrój! Mieszkanie M-3 superkomfortowe, własnościowe — sprzedam. Oferty 36878 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MALŻENSTWO, nauczyciele, poszukują mieszkania. Zdrzycz z Góry za rok. Oferty 36987 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub garnisier na okres 1-3 lat, chętnie bez mebli. Telefon 66-56-03.

ZAMINIENIE komfortowe mieszkanie w Śródmieściu — na mieszkanie w innej dzielnicy. Oferty 37006 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

POKÓJ z kuchnią, 39 m², superkomfortowe, I piętro — zamienię na równorzędne większe, 2, 3-pokojowe. Zapolskiej 24/17. g-37008

3-POKOJOWE, superkomfortowe, Nowy Bieżanów — zamienię na dwa mieszkania, w tym jedno dwupokojowe. Oferty 37055 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem. Oferty 37061 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ZAMINIENIE zdecydowanie polew domu z 14-arową działką na perłykach — na mieszkanie 2-3-pokojowe, spółdzielcze, własnościowe. Oferty 37106 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, 43 m², superkomfortowe, parter, dzielnica Nowa Huta — zamienię na większe, chętnie w tej samej dzielnicy. Tel. grzeszcznościowy 48-24-03, po godz. 17. g-36923

TRZYPOKOJOWE mieszkanie superkomfortowe 100 m², kwaterekowe, centrum, z telefonem — zamienię na mniejsze dwupokojowe, superkomfortowe, blisko centrum, z telefonem. Oferty 37084 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KRAKÓW! Dom dwurodzinny, dzielnica Błuszy, wolny — sprzedam. Wiadomość: ul. Radomska 20. g-37097

KUPIE domek do remontu lub załatwy, do 80 km od Krakowa. Oferty 36999 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

PARCELE budowlane — Wola Justowska, Bronowice — kupię. Oferty wraz z ceną kierować „Prasa” Kraków, Wiślina 2, dla nr 36984.

DOM z garażami i ogrodem, w atrakcyjnej okolicy Krakowa sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie lub dwa własnościowe. Oferty 36942 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

JEDNOHEKTAROWE gospodarstwo z komfortowym, drewnianym domem, blisko Wieliczki — sprzedam. Oferty 37063 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

NIERUCHOMOŚCI

KRAKÓW! Dom dwurodzinny, dzielnica Błuszy, wolny — sprzedam. Wiadomość: ul. Radomska 20. g-37097

KUPIE domek do remontu lub załatwy, do 80 km od Krakowa. Oferty 36999 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

PARCELE budowlane — Wola Justowska, Bronowice — kupię. Oferty wraz z ceną kierować „Prasa” Kraków, Wiślina 2, dla nr 36984.

DOM z garażami i ogrodem, w atrakcyjnej okolicy Krakowa sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie lub dwa własnościowe. Oferty 36942 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

JEDNOHEKTAROWE gospodarstwo z komfortowym, drewnianym domem, blisko Wieliczki — sprzedam. Oferty 37063 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ZGUBY

WYSOKA nagroda za zwrot ważnych dokumentów: francuskich zgubionych 2XII w Gdyni na poczcie. 31-325 Kraków, Makowskiego 18/102 (Azory).

GÓRECKI Tadeusz, zam. Kraków, Senacka 11/11, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 750707, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. g-38358

KUCIK Teresa, zam. Głogoczów 449, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 852376, wydaną przez Sanatorium Rehabilitacyjne w Radziszowie. g-38359

ARENDARZYK Janusz, zam. Kraków, Gronostajowa 27, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 319774, wydaną przez Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-38240

LESIAKOWSKA Elżbieta, zamieszkała w Krakowie, ul. św. Filipa 6/16a, zgubiła wkładkę zaopatrzenia AJ 381051, wydaną przez Zespół Administracyjny Szkół Ekonomicznych w Poznaniu. g-38225

PAWLOWSKI Andrzej, Przybysławice 18, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 891502, wydaną przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” — Nowe Brzesko. g-38287

KRZYŻYK Marii, Kraków, ul. Jarmy 11/2, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ah 690988 oraz legitymację studencką nr 220/4/80/81 — wydane przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-38288

MAJCHER Katarzyna, zam. Kraków, os. Kolorowe 17a/62, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 077596, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkanowej w Krakowie. g-38290

MICHALSKA Bożena, zam. Nowa Huta, os. Centrum A 2/70, zgubiła wkładki zaopatrzenia Ag 688736 oraz Ag 648743 dla syna Pawła i Ag 648742 dla córki Małgorzaty — wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-38291

ROPEK Rudolf, zam. Kraków, ul. Sempolowskiej 6, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 316581, wydaną przez Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-37095

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o treści: Zakład Usługowy Posadzkarstwo i Cyklinowanie, Bronisław Batko, Prusy, Kołomyżów. g-36980

WOJTASZEK Anna, zam. Kraków, ul. Mokra 83, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-36977

KRUPA Ludwik, zam. Zakopane, ul. Kasprowieca 1, zgubił bilet bezpłatny nr 090648, wydany przez PKS Oddział Zakopane. g-36977

BOLANOWSKI Andrzej, zam. Kraków, ul. Rakowicka 25/23, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 160318, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkanowej Śródmieście. g-38405

SKOŁYSZEWSKA Barbara, Skawina, Rynek 23, zgubiła legitymację studencką i indeks nr S-3504/64/82, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-38482

LASOŃ Stanisław, zam. Kraków, ul. M. Reja 174, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 398469, wydaną przez Fabrykę Kosmetyków „Pollena-Miraculum” Kraków. g-38406

</

Ryby się nie zmarnowały

Jugosłowiańskie karpie znowu w sklepach

Tuż przed świętami otrzymaliśmy sporo telefonów od Czytelników w sprawie ryb. Chodziło przede wszystkim o sprzedaż żywego karpia.

Wczoraj Centrala Rybna otrzymała kolejną dostawę żywych karpie z Jugosławii.

Tak więc niepokój Czytelników był przedwczesny. Instytucje odpowiedzialne za sprzedaż ryb zadbały o to, aby nie się nie zmarnowało.

Przed świętami okazało się, że ryba jest pod dostatkiem. Nawet w niektórych zakładach spora część nie została rozsprzedana.

Rybami handlowały w Krakowie dwa przedsiębiorstwa: WSS „Społem” i Centrala Rybna.

W „Społem” ryb zostało sporo. Nie zepsuły się jednak, gdyż przekazano je do gastronomii, gdzie są sprzedawane jako pełnowartościowy towar.

W Centrali Rybnej zostało niecałe 10 ton karpia żywego. To bardzo mało jeśli się zważy, iż instytucja ta dysponowała kilkusetkami ton ryb.

DLA STAREGO KRAKOWA

Trudny rok - małe efekty

Grudzień dobiega końca i w Biurze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa rozpoczyna się czas podsumowań.

Sesja RN m. Krakowa

W dniu 30 grudnia 1982 r. w sali obrad przy pl. Wiosny Ludów 3/4 odbędzie się XVIII zwyczajna sesja Rady Narodowej Miasta Krakowa.

Przed rozpoczęciem sesji, o godzinie 9 w sali Dietla odbędzie się posiedzenie zespołu radnych Rady Narodowej m. Krakowa - bezpartyjnych.



Póki nie ma śniegu, zamiast na sankach jeździmy na lwie. Fot. Jadwiga Rubiś

z wielu względów nie sprzyjał popularyzowaniu akcji ratowania starego Krakowa i otwierania dla niej nie tylko serc ale i portfeli.

Metalami Nieżelaznymi w Katowicach umożliwili pozalimitowy zakup 13 ton blachy miedzianej.

Kraków jest wdzięczny za wszystkie dary i okazaną pomoc. To jednak wciąż za mało, by pokryć potrzeby.

Rolnicza giełda

Wczoraj od godziny 10 do 17 pawilon handlowy WZSR-u przy ul. Opolskiej pełen był urzążeń, części i maszyn rolniczych.

Na giełdzie zaproszono zakłady produkcyjne, spółdzielnie i wytwórców prywatnych. Tych ostatnich nie było jednak dużo.

Brakuje i najprostszyc narzędzi i dużych maszyn. Dajmy choć kilka przykładów.

Nadal nie można dostać widelczy łopat. Samych widel potrzebna 50 tysięcy, szpadli ogrodniczych tyle samo.

Krakowskie sądy

Na obszarze województwa m. krakowskiego działa 5 sądów rejonowych, po jednym w każdej dzielnicy oraz w Mysłenicach.

Koniec historycznej budowy?

Pawilon przy ul. Teligi na ukończeniu

O budowie tej pisaliśmy wielokrotnie na łamach „Echa”, krytykując opieszałość, marnotrawstwo i złą organizację pracy budowlanych.

Jest to jeden z większych tego typu budynków w naszym mieście, składa się z czterech części i w sumie posiada powierzchnię 5300 m kw., w tym powierzchnię użytkowej 4900 m kw.

przedsięwzięcia jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Deklarowało ono w połowie tego roku, że do końca grudnia pawilon U-3 zostanie przekazany przyszłym użytkownikom.

Niestety, nie mamy zbyt optymistycznych wieści. Praktycznie i grudniowy termin jest już nierealny, choć trzeba przyznać, że postęp robót w tym półroczu był znaczny.

W części trzeciej opóźniło się zarówno KPB, jak i podwykonawcy. Ma tutaj znaleźć się zakład gastronomiczny, punkt naprawy sprzętu gospodarstwa do-

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 29 XII 1902 r.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sekcji Ekonomicznej Rady Miasta po raz wtóry dyskutowano nad dalszym przebiegiem restauracji wieży wyższej kościoła N. Marii Panny.

Z I. toru dziecka J. Mączkowskiego: Pamiątka Krakowa T. 3. czerpiem wiadomość, że w pierwszej połowie 17 stulecia było w Krakowie 648 kamienic i dworów.

Powstał kolejny serromagnetometr

W Zakładzie Doświadczalnym Aparatury Naukowej AGH zbudowano kolejny egzemplarz serromagnetometru.

Jedyny tego typu aparat w świecie służy do badania własności magnetycznych spieku, jednego z materiałów hutniczych.

Obecny egzemplarz przekazano Wydziałowi Metalurgicznemu AGH. Następny otrzyma Huta im. Lenina.

W Krakowie

W części drugiej pawilonu, także opóźnionej, nawet trochę bardziej niż w trzeciej, są przewidziane: zakład naprawy sprzętu RTV, fryzjer, kuźniczka (lub apteka, naszym zdaniem bardziej potrzebna) oraz oddział Biblioteki Miejskiej.

Natomiast część pierwsza w tej chwili znajduje się dopiero w stanie surowym, nie zamkniętym. Prace tutaj na razie przerwano i będą kontynuowane w 1983 roku.

Sumując: pawilon U-3 praktycznie powinien zostać zagospodarowany i uruchomiony do końca I kwartału przyszłego roku.

Godzie wieczny 29 GRUDNIA SRODA Dawida Tomasz

TEATRY

Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej (Katedra na Wawelu) 17 Mord w katedrze. Kameralny 19.15 Zwierzenia cłowna (spektakl dla dorosłych).

KINA

Kijów - niecz. Uciecha 16, 18 Szczególny dzień (wł. 1. 18 - pożegnanie z filmem), 20 Przeprowadzka (pol. 1. 18), Warszawa 16 Ostatni raz (USA 1. 15 - pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Człowiek klanu (USA 1. 18 - pożegnanie z filmem).

WYSTAWY MUZEJ

Wawel - komnaty (śr. 12-17, czw. 10-15), Wawel zaginiony (śr. czw. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (śr. czw. 10-15), Muzeum Katedralne (śr. czw. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (śr. czw. 10-15), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce.

NOTATNIK KRAKOWSKI

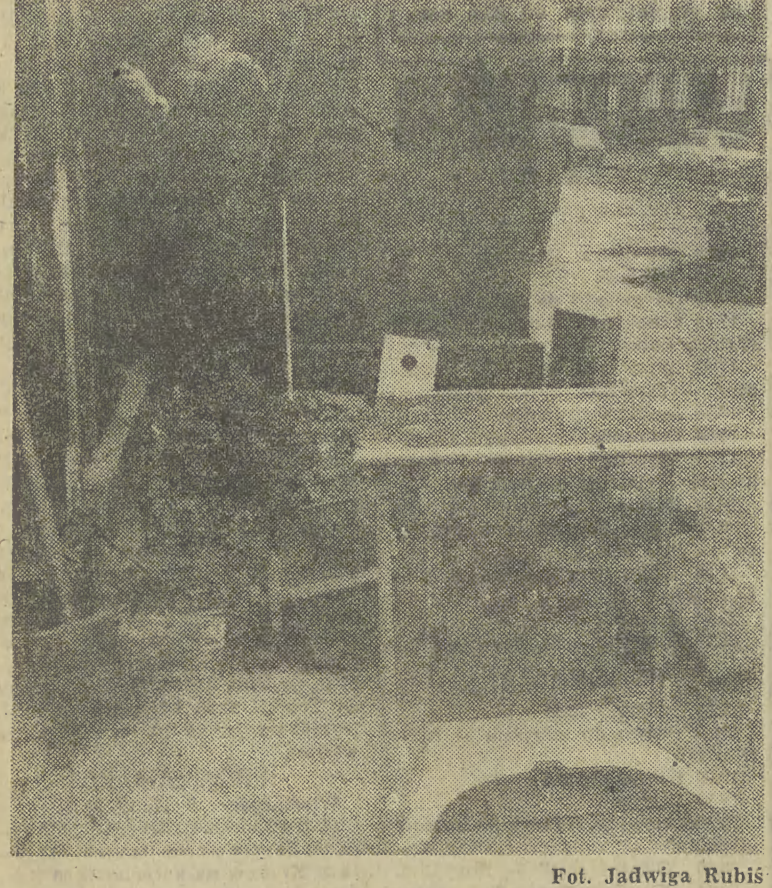
- JUTRO O GODZINIE: 16 - Sukienice, Kram pod Ptaszkami - „Medcy świata monarchowie” - koncertuje „Smele-paka”, 17 - DOK Kostrze, ul. Dąbrowa - „Wieczór koled i pastorałek” - z udziałem artystów Filharmonii Krakowskiej.

hasłem „Noworoczny bal wśród zwierząt”. Bilety w kasie Pałacu Młodzieży.

Krak. Dom Kultury „Pałac pod Baranami” organizuje w okresie od 2-15 stycznia 1983 r. imprezy choinkowe dla dzieci.

- A POZA TYM: Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”, ul. Lotnicza, zaprasza na Nieobozowa Akcją Zimową, codziennie do 31 bm. od godz. 9.00.

Już nie będzie kolejek przed budką telefoniczną, a rozmowy będą pewnie trwały krócej. Tyle refleksji na temat montowanych nowych automatów wrzutowych na rogu ul. Urzędniczej.



Fot. Jadwiga Rubiś

Niepowodzenia hokeistów Cracovii w Łodzi



PO BLISKO miesięcznej przerwie, spowodowanej występami reprezentacji narodowej w towarzyskich próbach międzynarodowych, hokeiści I ligi wrócili do mistrzowskich rozgrywek, rozgrywając wczoraj 22 kolejną spotkanie.

Kibice krakowscy z niepokojem ale i z nadzieją oczekiwali na

rezultaty Cracovii w Łodzi. Licząc, iż w pojedynku z ŁKS-em, „pasiaki” zdołają uzyskać jeżeli nie zwycięstwo, to przynajmniej remis i zdołają opuścić ostatnie miejsce w tabeli. Niestety, próba zdobycia punktu czy punktów na lodzkiem lodowisku nie powiodła się krakowianom, przegrali 7:10 (2:4, 3:4, 2:2).

Główną przyczyną porażki naszej drużyny była słabotka gra defensywna. Zbyt często tzw. proste błędy krakowian, wykorzystywane były przez gospodarzy do inicjowania groźnych ataków, aż do pięciokrotnie kończących zdobyciem goli. Szkoda, bo łodzianie nie zaprezentowali zbyt wysokiej formy i można było się pokusić nawet o zwycięstwo w tym spotkaniu.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Jusewicz i Steblecki po 2 oraz Behounek, Hajduga i Pawlik po jednej.

W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Budowlani — Podhale 1:4, GKS Katowice — Zagłębie 2:7, GKS Tychy — Naprzód 6:5, Polonia — Stocznowiec 7:0.

telegraficznie

APELDOORN. W pierwszym meczu turnieju siatkarek, Polska przegrała z Kubą 1:2.

MOSKWA. W wypadku samochodowym zginął 25-letni reprezentant ZSRR w piłce nożnej, zawodnik Dynama Tbilisi — WITALIJ DARASELIJA.

MIAMI BEACH. Zakończył się turniej tenisowy „Orange Bowl”, uznawany za nieoficjalne mistrzostwa świata juniorów. Wśród dziewcząt wygrała Carline Bassett z Kanady, wśród chłopców Guy Forget z Francji, zespołowo wśród junierek Włochy a wśród juniorów Francuzi.

OBERSDORF. Podczas wczorajszego treningu skoczków narciarskich przed inauguracyjnym konkursem „Turniej 4 skoczni” (piszemy o tym obszernie poniżej) najdłuższe skoki oddał Per Bergerud z Norwegii — 102 i 115 m.

TABELA

1. Zagłębie	22	38	178—57
2. Podhale	22	29	123—64
3. Polonia	22	29	102—58
4. Tychy	22	25	99—78
5. Naprzód	22	24	104—89
6. Katowice	22	21	91—108
7. ŁKS	22	18	63—96
8. Budowlani	22	10	72—132
9. Stocznowiec	22	8	61—131
10. CRACOVIA	22	8	96—178

Sport robotniczy w przedwojennym Krakowie (3)

Fakty i domysły

SWEGO czasu opublikowałem w „Echu” szereg artykułów poświęconych dziejom krakowskiego sportu, po których otrzymałem od czytelników kilka listów, w tym dwa bardzo krytyczne. W jednym z nich zarzucano mi, iż „poważny dorobek pisarski dziennikarzy i autorów — zajmujących się wspomnianym tematem” — nie znajduje w moim należytym atencji. Zaś w drugim — będącym niejako ilustracją tej tezy, że pisząc o Garbarni, nie oparłem się na opracowaniu p. „50 lat Robotniczego Klubu Sportowego Garbarnia”. Dziś chciałbym powrócić do tych listów, aby na ich kanwie poruszyć pewien szerszy problem.

Przedtem jednak kilka stwierdzeń ze wzmiankowanego powyżej opracowania, dotyczących tylko RKS LAUDY, która w lutym 1924 roku zmieniła nazwę na KS Garbarnia, stając się równocześnie klubem fabrycznym Polskich Zakładów Garbarskich. Przy czym jako klub fabryczny Garbarnia nie miała już oczywiście nic wspólnego z interesującym nas sportem robotniczym.

„Wczesną wiosną 1921 roku pięciu pracowników Polskich Zakładów Garbarskich w Krakowie... zrealizowało zorganizowanie Robotniczego Klubu Sportowego Lauda. Biedny to był klub biednego, ludwinowskiego zaciątki, ale zamiary miał — i realizował — chwalebne: do możliwości sportowego użycia się i rekreacji pracowników fizycznym i umysłowym krakowskich garbarń, ludwinowskiej młodzieży” (s. 11); RKS Lauda został zarejestrowany „w 1921 roku już oficjalnie w kartotece zorganizowanego również w tym roku Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej” (s. 30); Prezesem Laudy w latach 1921—

1924 był Feliks Szczepanik (s. 165). Tyle z opracowania, które u autora jednego z listów — „kibica i gorącego sympatyka” Garbarni, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Czy słusznie?

W krakowskim „Przeglądzie Sportowym” z 27 lipca 1921 roku anonimowy autor — prawdopodobnie związany z socjalistycznym ruchem robotniczym, pisał: „Musimy stworzyć jak największe kluby robotnicze, a związki zawodowe muszą się nimi szczerze zaopeczkować. Trzeba sportem zainteresować jak największe warstwy społeczne i wyrwać je ze śpiączki wojennej. Każdy wreszcie powinien zrozumieć, że zdrowie jednostki — obywatela — to zdrowie narodu”.

Moim zdaniem, to właśnie ten artykuł — nota bene pierwszy w prasie krakowskiej lat 1918—1939 poświęcony problematyce sportu robotniczego — mógł zaainspirować powstanie Laudy. Przypuszczenie to opieram na fakcie, że w „Tygodniku Sportowym” z 25 listopada 1921 roku ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Nowy klub sportowy w Krakowie zawiązał się pod nazwą: Robotniczy Klub Sportowy Lauda. Uprasza się wszystkich robotników-sportowców o masowe wpisywanie się. Adres sekretariatu: F. Szczepanik, Kraków, Zielona 7, Drukarnia Przemysłowa”.

Krytyczna analiza tego ogłoszenia skłania do postawienia następujących pytań: Czy klub, który działał ponoc od wczesnej wiosny 1921 roku, u schyłku tego roku nazywałby siebie „nowym”? Czy klub, który miał „dać możliwość sportowego wyzycia się i rekreacji pracownikom fizycznym i umysłowym krakowskich garbarń”, apelowałby poprzez prasę do „wszystkich robotników-sportowców o masowe wpisywanie się” doń? Wreszcie, czy prezes danego klubu pełniłby równocześnie funkcję jego sekretarza? Otóż sądzę, że każdy, kto chciałby być w zgodzie z realiami tamtych czasów, na pytania te musi odpowiedzieć negatywnie.

Statut Laudy został zatwierdzony 10 maja 1922 roku, po czym w czerwcu tego roku odbyło się walne zebranie klubu, na którym jego prezesem wybrano majstra garbarskiego Ka-

rysza Wasztyl

Ostry finisz młodych pływaków

W PRZEDŚWIATECZNA środę na pływalni Wisły odbyły się zawody kończące tegoroczny sezon. Padło na nich kilka zasługujących na uwagę rezultatów. W kategorii 13-latków rekordy okręgu ustanowili: Robert Warczak (Jordan) na 200 m stylem grzbietowym — 2:36,2 min. (jest to jednocześnie wyrównany rekord Polski) i na 100 m stylem klasycznym — 1:12,4 min., Maciej Tobiszewski (Jordan) na 100 m dowolnym — 1:01,0 min. i na 200 grzbietowym — 2:31,7 min., Mirosław Woźniak (Korona) na 200 m zmiennym — 2:30,2 min i Tomasz Hala-buda (Jordan) na 400 m dowolnym — 4:39,3 min. Wśród 12-latków na listę nowych rekordzistów wpisali się Mariusz Kaliszczak (Jordan), przepływając 100 m stylem dowolnym w czasie 1:05,4 min. Pozostałe rekordy ustanowili: w kategorii 11-latków Anna Golec (Wisła) na 50 m dowolnym — 0:31,8 sek. a w kategorii 10-latków Marzena Bisaga (Jordan) na 50 m grzbietowym — 0:36,3 sek. i Grzegorz Mytnik (Jordan) na 50 grzbietowym — 36,6 sek.

Sylwester u „garbarzy”

JUŻ tylko 2 dni pozostały do tradycyjnej zabawy sylwestrowej. Mniej zasobnym w gotówkę proponujemy spędzenie tego wieczoru na balu, organizowanym przez Garbarnię. Cena 1600 zł. Blizsze informacje w siedzibie klubu przy ul. Sokolskiej 17 lub telefonicznie pod numerem 66-05-94, codziennie w godzinach 10—18.

PROGRAM I

15.55 Program dnia
16.00 Krąg — mag. harcezy
16.30 Dla dzieci: Pozytywka
17.00 Dziennik
17.20 Od melodii do melodii
17.40 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.55 „Syty głodnego nie zrozumie” — film dok.
18.00 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Wymiary świata: Planeta Ziemia — „Strefa skażenia”
19.30 Dziennik
20.15 „Dni nadziei, dni dramatu” — film dok.
21.50 „Czapajew” — radz. film fabularny
22.20 Dziennik
22.40 Portrety — St. Brzozowski

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Prawo do szczęścia — radz. film fab.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Gdańsk na antenie „Dwojki”
20.05 „Ostatni rejs” — rep. film.
20.15 „Pan Twardowski” — opera w wyk. artystów bydgoskich
20.45 Dziecięca rewia na lodzie
21.00 Piosenki J. Rajczaka — pr. rozr.
21.20 „Operacja żagiel” — film dok.
21.45 Kolędy kaszubskie
22.00 Reforma po starciu (powt.)

PROGRAM III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.
15.05 Big-beat — Ludzie, zjawiska, epizody. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: A. Bahdaj + Trzecia granica. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20. Katalog nagrań: Cream. 20.40 J. Adamskiego rozważania o krytyce inteligencji. 21. Folk — muz. wycieczki i poetów. 21.30 L. H. Morstin — Moje przygody teatralne. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: J. Harasymowicz czyta swoje nowe wiersze.

PROGRAM IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.
15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Kto się z czego śmieje — szlakiem namietności. 19.05 Klasyki muz. rozrywkowej (stereo). 19.30 Wierzyłem w Filh.: Salzburgerski Festiwal '82 (stereo). 21.00 Klub stereo (stereo). 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Narciarze z 16 krajów w „Turnieju czterech skoczni”

30 GRUDNIA w zachodniemieckiej miejscowości Oberstdorf rozpoczęła się doroczna, największa impreza narciarska w skokach — „Turniej czterech skoczni”. Jest to, u progę każdego sezonu, pierwsza wielka próba sił najlepszych narciarzy świata, a równocześnie jedna z najbardziej liczących się i najtrudniejszych imprez tego typu.

Na przestrzeni tygodnia zawodnicy biorą bowiem udział w czterech konkursach, skacząc na różnych obiektach, w dwóch krajach — Austrii oraz RFN. Zwycięstwo w „Turnieju czterech skoczni” to wielkie osiągnięcie dla każdego zawodnika, stąd zazwyczaj zawody te są bardzo silnie obsadzone, uczestniczą w nich wszyscy najlepsi w świecie. Będzie to już 81 konkurs a start swój zapowiedzieli narciarze z 16 krajów, w tym i z Polski, którą po rocznej nieobecności, reprezentować będą Piotr Fijas, Jan Łoniewski, Janusz Duda i Bogdan Związacz.

Polakom nigdy jeszcze do tej pory nie udało się zwyciężyć w tych zawodach. Najwyższe lokaty biało-czerwonych to piąte pozycje Antoniego Wiczorka w 1962 r., Józefa Przybyła w 1964 i 1965 r. oraz Stanisława Bobaka w 1975 r. Także w poszczególnych konkursach turnieju nigdy Polak nie stał na najwyższym podium. Najbliżsi triumfowi byli: Stanisław Bobak, który dwukrotnie plasował się na drugich pozycjach i Józef Przybyła, który był trzy-

kratnie „brązowym medalistą”. Z obecnej czwórki najbardziej doświadczonym zawodnikiem jest Piotr Fijas, który dwa lata temu uplasował się w końcowej klasyfikacji imprezy na ósmym miejscu. Startował wówczas także Jan Łoniewski, lecz ani razu nie udało mu się zakwalifikować do zasadniczej rozgrywki (do której dopuszcza się pięćdziesięciu najlepszych skoczków po pierwszej serii). O możliwościach Polaków w nadchodzących zawodach trudno coś powiedzieć. Nie mieli za wielu sprawdzianów, tak na dobrą sprawę ten w „Turnieju czterech skoczni” będzie ich pierwszym występem w zawodach dużej rangi. 22-letni Duda i 21-letni Związacz to skoczkowie dopiero marzący o wielkiej karierze. Start w Austrii i RFN będzie dla nich tzw. „wyjazdem po naukę”.

Turniej, jak wynika z doniesień, z komitetu organizacyjnego zawodów, będzie miał świetną odsadę. W gronie faworytów wielu znakomitych skoczków, w tym także triumfator zawodów z lat 1980 i 1981 Austriak — Hubert Neupert. Marzy on o trzecim zwycięstwie i wyrównaniu rekordów Helmuta Recknagela z NRD i Bjørna Wirkoli z Norwegii, którzy mają na swym koncie po trzy zwycięstwa. Niemiec w 1958, 59 i 61 roku, Norweg w latach 1967—69. W ekipie austriackiej, obok Neuperta wystąpi zwycięzca Pucharu Świata 1982 r. — Armin Kogler oraz Manfred Steiner i

Hans Wallner. W gronie faworytów są też skoczkowie NRD, którzy przysyłają ekipę na czele z Manfredem Deckertem, zwycięzcą „Turnieju” w ostatnim sezonie. Jak zwykle groźni będą Finowie, wśród których pierwszoplanowymi postaciami winni być Pentti Kulkonen (zwycięzca zawodów w 1979 r.), Jari Puikkonen i Matti Nykanen. Ten dwudziestolatek stał się w ostatnim sezonie prawdziwą rewelacją. Wygrał inauguracyjny konkurs „Turnieju” w Oberstdorfe, a potem, podczas mistrzostw świata w Holmenkollen zdobył tytuł w skokach na dużej skoczni.

W gronie głównych pretendentów do zwycięstwa wymienia się oczywiście Norwegów z Rogerem Ruudem i Perem Bergerudem na czele, Kanadyjczyków — Steve Collinsa i Horsta Bulausa. Niewiadoma są Rosjanie i Japończycy, także zaliczani do ścisłej światowej czołówki, którzy nie raz już potrafili pomieszać szyki faworytów.

Dla miłośników skoków narciarskich „Turniej czterech skoczni” to wielka atrakcja, będą mogli bowiem w parodniowych odstępach śledzić piękną walkę najlepszych zawodników świata. Po Oberstdorfe, narciarze przeniosą się do Garmisch-Partenkirchen (1 stycznia), a potem pojedą do Austrii, gdzie 4 stycznia w Innsbrucku i 6 stycznia w Bischofshofen stoczą ostatnie pojedynki o palmy pierwszeństwa.

Niby niewielu, jednak reprezentowali oni niemal całą męską część naszych pasażerów, może z wyjątkiem starego Cerdana i ze dwóch innych. Kobieta nie zauważyłem. Złe wieści rozchodziły się szybko, a nawet milionerom okazała obojętność pogrzebu na morzu nie trafiała się zbyt często. W samym środku stał książę Hartwell, wyglądający jak stary wodniak w starannie nasadzonej czapce królewskiego Yacht-Clubu, jedwabnej szarfie i marynarskiej kurtce z sarniej skóry z drewnianymi guzikami.

Okrażając pierwszą ładownie rozmyślałem ponuro, że może jednak w starych przesadach coś jest — zmarli szukają towarzystwa, jak mówią stare wilki morskie, a nieboszczyki załadowani wczoraj po południu, leżący teraz w czwartej ładowni, nie zwlekali z dobraniem sobie kompanii. W ciągu kilku godzin dwaj ludzie przebrnęli się w zaświaty, a trzeciemu niewiele brakowało. Tyle tylko, że upadłem na bok, zamiast przelecieć przez reeling. Znowu poczułem te lodowate, zimne palce z tyłu i zadrażeń. Po chwili wszedłem we względny mrok panujący w magazynie ciecisz, położonym dokładnie na forpiku.

Wszystko było gotowe. Mary — pospiesznie zbita z desek platforma o wymiarach dwa metry na pół — leżała na pokładzie. Flaga brytyjskiej Marynarki Handlowej, przywiązana do dwóch uchwytych na górze mar, lecz wolna z drugiej strony, przykrywała owiniętą w płótno bryłę. W magazynie byli tylko bosman i ciecisz. Patrząc na Mac Donalda nigdy bym nie pomyślał, że nie spał poprzedniej nocy. Na ochotnika trzymał na warcie przed kabiną telegrafisty aż do świtu. Zapropował także, mimo iż za dnia prawdopodobnie kłopotów było niewielkie, aby po śniadaniu wystąpił dwóch marynarzy do szotowania pokładu przed kabiną radiową, w razie potrzeby nawet na cały dzień. W międzyczasie kabinę telegraficzną zamknęto, aby umożliwić Petersowi i Jenkinsonowi wzięcie udziału w pogrzebie kolegi. Nie było z tym trudności — mieliśmy standardową instalację, powołują-



ca, że jeżeli przychodziła deszcza na falach wywołanych „Campari” albo na fali alarmowej, to w kabinie głównego telegrafisty i na mostku rozlegał się dzwonek.

Lekka wibracja silników „Campari” zniknęła, gdy silniki zwolniły bieg, a obroty spadły na tyle, że szybkość statku zaledwie umożliwiała sterowanie na rozkołysanym morzu. Korytarzem nadzedł kapitan, niosąc pod pachą ciężką, oprawioną w drewno Biblię. Maszynę, stalowe drzwi w lewej burcie forpiku otworzono i po-pchnięto, aż ze szczerkiem zaskoczyły na zatrask. Długie, drewniane pudło umieszczono na miejscu tak, by jednym końcem przylegało do otworu w burcie statku. Ukazali się Mac Donald i ciecisz, z gotymi głowami, niosąc mary, które połozyli na pudle.

Nabożeństwo było bardzo krótkie, bardzo cięste. Kapitan Bullen powiedział parę słów o Bronwellu, słów jakie się zwykle mówi w takiej sytuacji, zaintonował chaotycznie odśpiewane „Panie, bądź ze mną”, odczytał modlitwę pogrzebową i skinął na bosmana. Marynarka Wojenna zatławiła te sprawy z większą pompą, ale my nie wzięliśmy ze sobą na „Campari” trąbek. Mac Donald uniósł jeden koniec mar, owinięta w brezent bryła wyszła z kabiną, woli- no spod bandery i zniknęła, i tylko lekki plusk zaznaczył jej odejście. Spojrzałem w górę na

pokład spacerowy i zobaczyłem księcia Hartwell stojącego sztywno na baczność, z prawą ręką zgiętą do czapki z daszkiem w surowym pozdrowieniu. Nawet biorąc poprawkę na jego niekorzystny wygląd, a konkretnie twarz, rzadko widywałem równie śmieszny widok. Niewątpliwie na bezstronnym obserwatorze sprawiał bardziej stosowne wrażenie ode mnie, ja jednak nie mogłem w sobie wzbudzić należnego szacunku, wiedząc, że to, co grzebiemy, to kawał brezentu, pokaźna ilość odpadów z maszynowni oraz osiemdziesiąt kilogramów zardzewiałego łańcucha, koniecznego dla uzyskania niezbędnej wy-porności ujemnej.

Drzwi w burcie statku zamknięto z trzaskiem, kapitan Bullen wręczył Biblię kadetowi, silnik zwiększył obroty i „Campari” znowu wrócił do roboty. A pierwszym punktem programu było śniadanie.

Przez trzy lata mojej służby na „Campari” rzadko widywałem na śniadaniu w jadalni więcej niż pół tuzina pasażerów. Większość zamawiała je do apartamentów lub na prywatne wien- dety przed swymi kabinami. Z wyjątkiem kilku aperitifów, po których następowały wybor- ne dania Antoine’a lub Henriquesa, nie poza dobrą pogrzebem nie było w stanie tak po- zytywnie wypłynąć na wzięty towarzyskie pasażerów. Brakowało tylko siedem, osiem osób.

Przy moim stole miałem komplet, oczywiście z wyjątkiem inwalidy, pana Cerdana. Powin- nem wprowadzić trzymać wachty, jednak kapi- tan zdecydował, że ponieważ za kołem stał do- bry sternik, a w promieniu siedemdziesięciu mil nie było żadnego łądu, młody Dexter, który zwykle trzymał wachty wraz ze mną, poradzi sobie sam na czas śniadania.

Jeszcze nie zdążyłem przysnąć sobie krzesła, a już panna Harbride wbiła we mnie paciorko- wate oczy.

— A cóż się panu przydarzyło, młody czło- wieku? — zapytała.

(Ciąg dalszy nastąpi) (31)



(Dokończenie ze str. 5)

skiego 15; (niecz.), al. Róż 3; Mal. M. Lewandowskiej (śr. czw. 10—17), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Interpretacje Fausta (śr. czw. 11—18), Czytelnia: 100-lecie pols. ruchu robot. (śr. czw. 10—20), Rydlówka, Tetmajera 28 (śr. 11—15, czw. 15—19), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus '82, Akt i portret (śr. czw. 9—19), Ko- palnia Soli (śr. czw. 8—15), KMPiK, pl. Centralny; Galeria: 60 lat ZSRR (śr. czw. 10—20), Czytelnia (śr. czw. 10—20), Galeria, Floriańska 34; Wyst. ze zb. własnych (śr. czw. 10—18), Kramy Dominikańskie, Sto- larska 8/10 (śr. czw. 11—18), Galeria Desy, św. Jana 3; Wyst. ze zb. włas- nych — malarstwo XIX i XX w. (śr. czw. 11—18), Galeria Fotogra- fia-Video, Solskiego 24; Stara foto- grafia 1860—1939 (śr. czw. 11—18).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomato- logiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (ca- łą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (ca- łą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lot- nisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:
Chir. Kopernika 21, przypadki u- razowe: Kopernika 19a, Chir. Pro- kocim, Urolog, Prądnicka 37, Laryn- gologiczny Kopernika 23a, Okulist., Witkowiec, Neurologia oraz inne od- działzia szpitali wg rejonizacji.
Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apleczonej, tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myś- lenice, Rynek 10, Proszowice, ul. i Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk., Ko- pernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spół- dzielnia Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Le- karska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedma- żeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22), Młod- dzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18), Środek Inf. dla Inwalidów, ul. i Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18), Inf. Kulturalna, KDK, Ry- nek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17), Pomoc Drogową PZM, ul. Ka- wiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot., Tech. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

RYSZARD WASZTYL

PROGRAM I

Wiadomości: 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.
15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio Kraków. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Ludowe kolędy i pastorałki w nagr. Chóru PRITV w Krakowie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piśm. 18.50 Babie lato — frag. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywych. 20.30 Komunikaty Tot. Sport. 20.35 Przypomni- nany NO TO CO. 20.45 Kron. sport. 21.10 Koncert chopinowski. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Syg- nały w kulturze. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka

PROGRAM III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.
15.05 Big-beat — Ludzie, zjawiska, epizody. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: A. Bahdaj + Trzecia granica. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20. Katalog nagrań: Cream. 20.40 J. Adamskiego rozważania o krytyce inteligencji. 21. Folk — muz. wycieczki i poetów. 21.30 L. H. Morstin — Moje przygody teatralne. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: J. Harasymowicz czyta swoje nowe wiersze.

APTEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakow- ska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, N. Huta — Centrum C, os. Wandy, os. Nie- podległości.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.
15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio Kraków. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Ludowe kolędy i pastorałki w nagr. Chóru PRITV w Krakowie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piśm. 18.50 Babie lato — frag. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywych. 20.30 Komunikaty Tot. Sport. 20.35 Przypomni- nany NO TO CO. 20.45 Kron. sport. 21.10 Koncert chopinowski. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Syg- nały w kulturze. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka

PROGRAM III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.
15.05 Big-beat — Ludzie, zjawiska, epizody. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: A. Bahdaj + Trzecia granica. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20. Katalog nagrań: Cream. 20.40 J. Adamskiego rozważania o krytyce inteligencji. 21. Folk — muz. wycieczki i poetów. 21.30 L. H. Morstin — Moje przygody teatralne. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: J. Harasymowicz czyta swoje nowe wiersze.